FILM

ALEKSANDRA ŚLĄSKA jako Konstancja Gładkowska w filmie MŁODOŚĆ CHOPINA

W NUMERZE: Z Filmowej Narady Twórczej ● Wiktor Hugo i film ●
Nasze recenzje: »Pierwsze dni« ● Co ujrzymy na ekranie w kwietniu

NR 13 (174) • 30 MARCA 1952 • ROK VII • CENA 1 ZŁ

OMAWIAMY PROJEKT KONSTYTUCJI

ARTYKUŁ 62 NA EKRANIE

OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ MAJĄ PRAWO DO KORZYSTANIA ZE ZDOBYCZY KULTURY I DO TWÓRCZEGO UDZIAŁU W ROZWOJU KULTURY NARODOWEJ. PRAWO TO ZAPEWNIAJĄ CORAZ SZERZEJ ROZWÓJ I UDOSTĘPNIENIE LUDOWI PRACUJĄCEMU MIAST I WSI WYDAWNICTW KSIĄŻKOWYCH I PRASY, RADIA, KIN, TEATRÓW, MUZEÓW I WYSTAW, DOMÓW KULTURY, KLUBÓW, ŚWIETLIC, WSZECHSTRONNE POPIERANIE I POBUDZANIE TWÓRCZOŚCI KULTURALNEJ MAS LUDOWYCH I ROZWOJU TALENTÓW TWÓRCZYCH.

PRZED STU LATY MARZYŁ MICKIEWICZ, BY POEZJA JEGO DOTARŁA POD STRZECHY. MARZENIE JEGO SPEŁNIŁA POLSKA LUDOWA. KSIĄŻKA DOCIERA DO RĄK TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY PRZEZ WIEKI CAŁE CZEKALI NA OŚWIATĘ.

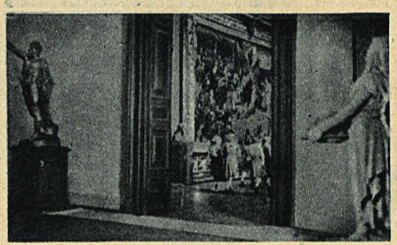

PRZEZ WIEKI CAŁE — WIELE SKARBÓW NAUKI I SZTUKI KRYŁY W SWYCH MURACH DWORY I PAŁACE, DOSTĘPNE TYLKO DLA GARSTKI WYBRANYCH. DZIŚ OTWARŁY SIĘ SZEROKO ICH PODWOJE.

ARTYSTA JEST DZIŚ ŚCIŚLE ZWIĄZANY Z NARODEM. NOWA SZTUKA POLSKA NAWIĄZUJE DO REALISTYCZNYCH TRADYCJI NARODOWYCH Z PRZESZŁOŚCI.

DLA LUDZI PRACY GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW, MURARZY I STOCZNIOWCÓW UDOSTĘPNIONE ZOSTAŁY — TEATR I KINO, KSIĄŻKA I GAZETA. POLSKA LUDOWA DAJE IM PEŁNE MOŻLIWOŚCI ROZWIJANIA WŁASNYCH TALENTÓW ARTYSTYCZNYCH.

KAWALER ZŁOTEJ GWIAZDY

LAMPA ALADYNA

ŚWIATŁA W KOORDII

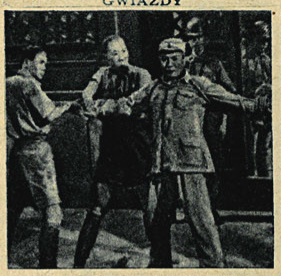

STALOWI WOJOWNICY

TARAS SZEWCZENKO

WIEJSKI LEKARZ

ZAGRANICZNE FILMY W POLSKIEJ WERSJI

Wytwórnia Filmów Fabularnych opracowuje w polskiej wersji szereg filmów zagranicznych.

Zakończono już prace dubbingowe filmów radzieckich KAWALER ZŁOTEJ GWIAZDY, PRZYSIĘGA i francusko-włoskiego MURY MALAPAGI.

Na ukończeniu są LAMPA ALADYNA, kolorowy film z przedstawienia kukiełek Obrazcowa, wykonany przez wytwórnię DEFA i radziecki ŚWIATŁA W KOORDII.

W opracowaniu znajduje się film chiński STALOWI WOJOWNICY i radziecki TARAS SZEWCZENKO.

Wkrótce rozpoczną się również prace dubbingowe nad kolorowym filmem radzieckim pt. WIEJSKI LEKARZ.

Kina dla najmłodszych

W ubiegłym roku zorganizowano w Zielonej Górze pierwsze w Polsce kino dla najmłodszych. Wypowiedzi, zarówno rodziców, jak i wychowawców, oraz frekwencja na seansach, świadczyły o potrzebie utrzymania i rozszerzenia zasięgu kin tego typu.

W roku bieżącym na repertuar kina złożą się dobierane filmy krótko i średniometrażowe o tematyce dziecięcej oraz pełnometrażowe bajki filmowe. Seanse będą poprzedzane występami artystycznymi zespołów szkolnych oraz krótkimi i przystępnie opracowanymi komentarzami. Obsługa w kinie najmłodszych (bileterzy, kasjerzy, i kierownik) będzie młodociana.

Na kina dla najmłodszych wytypowano: „Nysę" w Zielonej Górze, „Słońce" w Gorzowie, „Pioniera" w Żarach i „Jedność" w Żaganiu.

POKAZ NOWEGO FILMU WĘGIERSKIEGO W WARSZAWIE

Z okazji 60-tej rocznicy urodzin wodza węgierskich mas ludowych — M. Rakosiego, Poselstwo Ludowej Republiki Węgierskiej w Warszawie urządziło pokaz filmu dokumentalnego o nowych Węgrzech pt. **W drodze do nowych zwycięstw**, na który przybyli przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR, Chin i krajów demokracji ludowej.

NOWE FILMY W WFD

Wytwórnia Filmów Dokumentalnych przygotowała do wypuszczenia na ekrany film pt. **Sprzymierzeńcy za Łabą.** Przedstawi on widzowi polskiemu wzrost sił pokoju w Niemczech zachodnich i narastanie oporu przeciw amerykańskiej okupacji.

Scenariusz filmu opracowali — **J. Halpern** i **K. Chylińska.** Film zrealizował reżyser — montażysta **W. Kaźmierczak.**

✻

W realizacji znajduje się krótkometrażówka pt. **Towarzysze Pancerni.** Film ukaże kształtowanie się człowieka w patriotycznej szkole ludowego wojska. Na ekranie zobaczymy ćwiczenia plutonu czołgów we współdziałaniu z piechotą.

✻

WFD realizuje również film o młodzieży studiującej na wydziale włókienniczym politechniki łódzkiej pt. **Młodzi inżynierowie.** Ukaże on w jakich warunkach szkolą się młode kadry inteligencji technicznej robotniczego i chłopskiego pochodzenia.

✻

W przygotowaniu do produkcji znajduje się film dokumentalny o Pałacu Młodzieży w Katowicach oraz krótkometrażówka pt. **Dlaczego inwestujemy.**

KINO AKTUALNOŚCI

RADA w RADĘ

PRZECIW WOJNIE BAKTERIOLOGICZNEJ

Sumienie ludzkości wstrząśnięte zostało wieścią o nowej i przeraźliwej zbrodni masowej. Nieszczęścia, które imperializm na świat sprowadza pomnożone zostały przez wojnę bakteriologiczną, którą rozpoczęli otwarcie amerykańscy ludobójcy. Dwa już prawie lata bezskutecznie próbując ujarzmić bohaterski naród Korei i osaczyć wielkie, nareszcie wyzwolone Chiny — sięgnęli oto do środków nieludzkich.

Mordercy setek tysięcy mieszkańców Hiroszimy, oprawcy Seulu i Phenianu, sprawcy rzezi bezbronnych jeńców na wyspie Kożedo — wprowadzili do walki bakcyle dżumy, wibriony cholery i wirusy czarnej ospy, z chwilą, gdy wyrwano im z rąk monopol na broń atomową, którym paraliżować chcieli opór narodów i naturalne dążenie mas do ludzkiego życia. Nad wolną Koreą Północną samoloty amerykańskie już od tygodni systematycznie i masowo wysiewają zarazki najgroźniejszych chorób, jakie nieraz już w dziejach dziesiątkowały bezlitośnie ludzkość i w niwecz obracały plony ciężkiej pracy pokoleń. Wyzwolenie od tych klęsk było zawsze miernikiem trudnego postępu, jaki ludzkość zdołała osiągnąć. I oto dziś właśnie imperialiści amerykańscy sięgają do moru tam, gdzie pożoga i bomby nie okazały się dostatecznym orężem masowej zagłady. Jest to zbrodnia przeciw ludzkości. Jest to zbrodnia przeciwko kulturze. Jest to zamach nie tylko na wszystkie, z takim trudem zdobyte plony i nadzieje cywilizacji, ale już wprost na byt fizyczny całego rodzaju ludzkiego.

Cywilnej ludności Korei grozi amerykańska zaraza

Waga tej zbrodni jest tym większa, że na poligon zagrażającej nam wszystkim zagłady wybrali sobie amerykańscy przestępcy wojenni właśnie Chiny — kraj dźwigający się z nędzy, jaką pozostawiła kapitalistyczna niewola. Wagę tej okrutnej zbrodni powiększa jeszcze flaga Narodów Zjednoczonych, którą się ludobójcy osłaniają. Znaczenie tej zbrodni zyskuje jeszcze na potwornej wymowie przez fakt wykorzystania i nadużycia nauki, czego dopuścili się amerykańscy zdrajcy człowieczeństwa w sojuszu z japońskimi przestępcami wojennymi.

Amerykańskich złoczyńców oskarżają zmarłe w męczarni ofiary. Tych dowodów nie obalą żadne wykręty. Już od stu lat, od czasów Pasteura wiadomo, że zaraza nie jest dziełem przypadku, że jeżeli wybucha tam, gdzie jej nie było, to znaczy, że ją przyniesiono. Amerykańskie bomby bakteryjne zawiodą jednak tak samo jak bomba atomowa. Nie po to narody w Norymberdze i Chabarowsku napiętnowały ludobójstwo, aby pozwolić na rozpętywanie wojny bakteriologicznej imperialistom. Stosowanie przez Amerykanów broni tak nieludzkiej i okrutnej zwróci przeciwko nim gniew i nienawiść wszystkich narodów. Nowa ta zbrodnia tym jaśniej każdemu wykaże, czym jest groźba wojny i jak palącą sprawą jest powszechna walka o pokój. Kto liczył na przerażenie, ten doczeka się tylko tym potężniejszego oporu przeciwko zbrodniczym planom.

Uczestnicy Narady Filmowej, polscy pisarze, artyści, realizatorzy przyłączają się do protestu niezłomnych bohaterów Wolnej Korei, do głosu oburzenia wielkiego narodu chińskiego, do spokojnej lecz mocnej przestrogi, danej zbrodniarzom przez mieszkańców stolicy pokoju — Moskwy — żądając ukarania winnych tego potwornego przestępstwa — od amerykańskich lotników, bezpośrednich sprawców zbrodni aż do ich najwyższych politycznych mocodawców w Waszyngtonie. Spotęgujemy nasze wysiłki, by sprawa pokoju, postępu, braterstwa między narodami odniosła zwycięstwo wbrew wszelkim rozpaczliwym krokom handlarzy śmierci, szukających w zbrodni zawodnego ratunku. Dołożymy wszelkich starań, aby każde nasze dzieło było w tej walce istotną pomocą.

(Tekst rezolucji uchwalonej na Filmowej Naradzie Twórczej).

POLSKA KRONIKA FILMOWA 13/52

Dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta budowniczowie pieca „C" Huty Kościuszko podjęli zobowiązania wartości 60 tys. złotych. (zdj. Z. Raplewski).

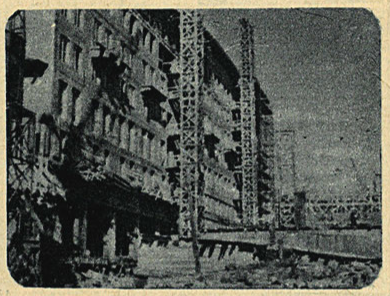

MDM-OWCY ODPOWIADAJĄ NA WEZWANIE Pafawagu i przyśpieszają tempo pracy. (zdj. M. Wiesiołek).

NA JEZIORZE NIEGOCIŃSKIM odbyły się zawody o mistrzostwo Polski w jeździe na bojerach. (zdj. S. Sprudin).

ZE ŚWIATA

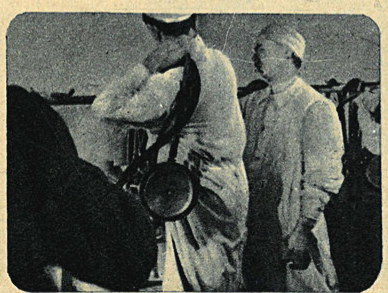

WZOROWA FARMA. Reportaż z państwowego gospodarstwa rolnego na Węgrzech (Węgry)

POZOSTAŁE TEMATY KRONIKI

- **JESTEŚCIE BOJOWNIKAMI O NOWĄ WIEŚ** (zdj. M. Wiesiołek)
- **PREMIERA W HUCIE** (zdj. W. Forbert)
- **ZIMOWY TRENING PŁYWAKÓW** (ZSRR)

WALCZĄC O NOWEGO CZŁOWIE

W dniach 14 i 15 marca br. w sali Rady Państwa odbyła się filmowa narada twórcza, w której wzięli udział filmowcy, literaci, kompozytorzy i plastycy.

Naradę zainaugurowało przemówienie Członka Biura Politycznego, Sekretarza KC PZPR, Edwarda Ochaba. Przemówienie to oceniające dotychczasowy dorobek kinematografii polskiej i wskazujące drogi jakimi winna ona nadal kroczyć, drukujemy poniżej.

W następnych numerach FILMU wydrukujemy przemówienie Prezesa Centralnego Urzędu Kinematografii Inż. St. Albrechta i Wiceministra Kultury i Sztuki Wł Sokorskiego oraz zaznajomimy naszych czytelników z przebiegiem całej narady.

W imieniu KC PZPR witam i pozdrawiam uczestników narady, poświęconej problemom rozwoju filmu polskiego.

Na naradę tę filmowcy przychodzą z pokaźnym dorobkiem.

Niewątpliwie poważnym osiągnięciem naszej kinematografii są takie filmy fabularne jak *Młodość Chopina* i *Pierwsze dni*, czy dokumentalne, jak *Pokój zdobędzie świat*, jak piękny film o nieśmiertelnym dziele Wita Stwosza i pierwszy polski film kolorowy o zespole *Mazowsze*.

Niewątpliwie zasługuje na podkreślenie wysoki poziom pracy operatorów, oraz poważny postęp w dziedzinie muzycznego opracowania filmów; wystarczy tu wspomnieć np. o pięknej oprawie muzycznej filmu o Wicie Stwoszu i o doskonałym zharmonizowaniu części muzycznej z całością filmu o Chopinie.

Utrzymała swą mocną pozycję nasza „Kronika Filmowa", odgrywająca doniosłą rolę w kształtowaniu świadomości i poglądów milionów widzów w mieście i na wsi.

Pracę filmowców naszych w ciągu ostatnich dwu lat cechuje duży wysiłek w kierunku zbliżenia się do realizmu socjalistycznego, w kierunku twórczego wykorzystania przełomowych doświadczeń i osiągnięć przodującego filmu radzieckiego.

Uznając dobrą wolę, rzetelny wysiłek twórczy i niemały dorobek kierownictwa, artystów i pracowników naszej kinematografii winniśmy jednak skupić uwagę przede wszystkim na licznych i poważnych brakach i błędach w pracy filmu polskiego, aby słabości i braki ostrzej widzieć i szybciej usunąć.

POKÓJ ZDOBĘDZIE ŚWIAT

BLIŻEJ ŻYCIA I CODZIENNEJ WALKI KLASOWEJ

W filmie fabularnym i dokumentalnym zbyt często spotykamy się z powierzchownym traktowaniem ważnych problemów, z nieumiejętnością wydobycia na pierwszy plan zagadnień społecznie najdonioślejszych, z nieśmiałym, połowicznym oświetleniem problemu przestawienia wsi na tory socjalistyczne, z fragmentarycznym tylko uwzględnieniem takich tematów jak: zacieśnienie braterskiej przyjaźni z ZSRR, jak problematyka obrony kraju, jak Śląsk i jego rola w życiu Odrodzonej Polski, jak walka z sabotażem imperialistycznym itd.

Członek Biura Politycznego, Sekretarz KC PZPR, Edward Ochab i Wiceminister Kultury i Sztuki — Włodzimierz Sokorski.

Należy zwrócić uwagę na częste fakty niedoceniania ostrości walki klasowej w Polsce, której przykład nie umieli dostrzec twórcy takich filmów, jak: *Załoga* czy *Miasto nieujarzmione*, zwrócić uwagę na tendencje do mdłego koloryzowania i ocukrzania rzeczywistości, co zostało skrytykowane przez kierownictwo partyjne, np.: przy ocenie niektórych plakatów filmowych poświęconych jesiennej akcji skupu zboża i żywca.

W większości filmów naszych, zwłaszcza fabularnych za mało jest jeszcze dumy klasowej i narodowej z historycznych zdobyczy wywalczonych przez nasz naród pod kierownictwem klasy robotniczej, za mało jest ofensywnego ducha walki klasowej, tak charakterystycznego przecież dla całego naszego życia społecznego, życia rozwijającego się burzliwie poprzez łamanie starych form i zaciekłego oporu starych, przeżytych i przegniłych klas wyzyskiwaczy w mieście i na wsi.

W większości wyprodukowanych filmów brak jest rzetelnej pasji i napięcia dramatycznego, filmy te nie ujarzmiają, nie pochłaniają widza, a więc i wpływ ich na kształtowanie się świadomości mas nie jest dostatecznie głęboki.

Do poważnych niedociągnięć w pracy naszych filmowców należy zaliczyć brak należytej troski o wypracowanie i doszlifowanie każdego szczegółu tła i akcji, każdego szczegółu rysunku psychologicznego zarówno pierwszo- jak i drugo-planowych postaci, w takim zakresie w jakim rysunek ten jest niezbędny dla zapewnienia siły i sugestywności obrazu.

Filmy nasze zarówno fabularne jak i dokumentalne czy oświatowe wyraźnie nie nadążają za potrzebami życia, zarówno jeśli chodzi o ich ilość, jak i o jakość czy tematykę.

Zastanawiając się nad przyczynami braków i błędów w pracy filmu polskiego dochodzimy do wniosku, że głównymi źródłami słabości naszego filmu jest zbyt powierzchowna znajomość życia i praw rządzących rozwojem społecznym, zbyt luźny związek kierownictwa i kolektywów twórczych filmu polskiego z codzienną, napiętą, bohaterską walką klasową proletariatu, a zwłaszcza z życiem i walką partyjnej awangardy ludu i narodu polskiego.

ZAPALIĆ SERCA MILIONÓW DO PRACY I WALKI DLA POLSKI LUDOWEJ

Twórcy filmu winni zawsze stawiać sobie pytanie, jak ten nowy, realizowany przez nich film pomoże klasie robotniczej i całemu ludowi pracującemu w walce o lepsze, sprawiedliwsze życie, o życie na wyższym poziomie materialnym i kulturalnym, w jakiej mierze potrafi wyzwolić nowe siły, nowe szlachetne porywy w naszej klasie robotniczej, w jakiej mierze pomoże w walce z sobkostwem, z pasożytnictwem, z całą spuścizną obcej i wrogiej ideologii, czy i o ile ułatwi i przyspieszy nasz marsz ku socjalizmowi.

Służąc klasie robotniczej artysta służy przodującej, kierowniczej sile narodu, a więc służy całemu narodowi, wykorzystuje swój talent, wiedzę i pasję twórczą w najpiękniejszy i najszlachetniejszy sposób, wypełnia najlepiej i najbardziej celowo swój obowiązek wobec społeczeństwa.

Służymy klasie robotniczej, pracujemy aby robotnicy, a pod ich kierownictwem cały lud pracujący lepiej uświadomił sobie swe aktualne zadania polityczne i swą misję historyczną, aby masy pracujące ostrzej widziały, głębiej nienawidziły, skuteczniej zwalczały i likwidowały wroga klasowego, aby lepiej uzbroić lud pracujący do wykonania naszych wielkich planów gospodarczych i kulturalnych, aby pogłębić uzasadnioną dumę klasową i narodową i przyspieszyć proces krystalizowania się

(XI.1949 – III.1952 DWA LATA

MIASTO NIEUJARZMIONE

DWIE BRYGADY

PIERWSZY START

WARSZAWSKA PREMIERA

KA I ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU

narodu socjalistycznego, aby umacniać braterską przyjaźń polsko - radziecką i zacieśnić łączność z międzynarodowymi siłami walczącymi o pokój i postęp, aby wychowywać masy w duchu socjalistycznego humanizmu, umacniając w nich niewzruszoną pewność zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu.

Aby twórcy filmów polskich mogli na swym wyjątkowo ważnym odcinku pracy i walki jeszcze lepiej wypełniać swe obowiązki, jeszcze lepiej służyć narodowi, muszą oni dostrzegać w życiu walkę nowego ze starym i dawać tej walce wyraz artystyczny w swej twórczości. Muszą nasze filmy być pełne prawdy życiowej i prawdy przeżycia artystycznego.

Tylko głęboka i codzienna łączność z walczącą klasą robotniczą rodzi w sercach artystów i twórców płomień miłości i nienawiści klasowej, płomień jeszcze gorętszego umiłowania narodu, i nieprzejednanej nienawiści do imperialistów i ludobójców, płomień, który poprzez dzieło sztuki może i powinien zapalić serca milionów do jeszcze bardziej świadomej i skutecznej pracy i walki dla dobra Polski Ludowej.

PODNIEŚĆ POZIOM KUNSZTU ARTYSTYCZNEGO

Głębokie studia nad znalezieniem najlepszej formy artystycznej dla wyrażenia uczuć ożywiających przodujące klasy narodu i płonących w sercu twórcy, głęboka troska i niezmordowana praca nad nieustannym podnoszeniem poziomu kunsztu artystycznego, nad doskonaleniem formy dostosowanej do treści filmu i podporządkowanej tej treści, jasność koncepcji politycznej i artystycznej filmu, to niezbędne warunki dalszego podnoszenia roli i wagi sztuki filmowej w życiu i rozwoju naszego narodu.

Żadna z dziedzin sztuki nie ma tak ogromnych możliwości, aby pokazać w całej wielkości i potędze, w całej krasie i piękności wielostronne, bujne, twórcze życie naszego narodu, wyzwolonego z pęt niewoli klasowej i narodowej, budującego socjalizm w oparciu o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego.

Niechajże pracownicy naszej młodej kinematografii pamiętają zarówno o tych ogromnych możliwościach jak i o ogromnej odpowiedzialności wobec narodu za należyte wykorzystanie pomyślnych warunków obiektywnych stworzonych dla sztuki filmowej przez nasz rząd robotniczo-chłopski i ustrój ludowo-demokratyczny.

Niechajże przykładem, wzorem i bodźcem w pracy twórczej będą dla nich doświadczenia i osiągnięcia przodującej w świecie kinematografii wielkiego mocarstwa socjalistycznego, kinematografii ożywionej duchem i kierowanej inspiracją wielkiej partii Lenina i Stalina.

Twórczo wykorzystując wzory radzieckie, pokażcie piękno i patos walki o socjalistyczny rozwój naszego przemysłu i rolnictwa, pokażcie, jak rośnie nowy człowiek w Polsce Ludowej, świadomy twórca, wierny żołnierz wyzwolonego narodu.

Demaskujcie zbrodnicze oblicze imperializmu anglo-amerykańskiego i jego agentur, obnażajcie nicość i zgniliznę kultury zmurszałego świata kapitalistycznego, pogłębiajcie w masach nienawiść i pogardę do imperialistycznych agresorów, barbarzyńców, wyzyskiwaczy, ludobójców, łajdackich organizatorów wojny bakteriologicznej, wrogów człowieka i ludzkości.

Pełniej i szerzej niż dotychczas wydobywajcie nasze wielkie postępowe tradycje narodowe, tradycje Mądrzewskiego i Kopernika, Kostki Napierskiego i Stefana Czarnieckiego, Kościuszki i Kuźnicy Kołłątajowskiej, Mickiewicza i Słowackiego, Józefa Bema i Jarosława Dąbrowskiego, a zwłaszcza bohaterskie tradycje rewolucyjne polskiej klasy robotniczej, tradycje I Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR.

Pokażcie milionom widzów, a zwłaszcza milionom młodzieży prawowitych i wiernych spadkobierców i kontynuatorów tych tradycji, sławnych żołnierzy I i II Armii Polskiej, którzy walcząc u boku potężnej Armii Radzieckiej, krwią swoją cementowali sojusz polsko - radziecki i zjednoczenie narodu w niepodległym państwie polskim z niewzruszonymi, opartymi o decyzję stalinowską i wolę wyzwolonych narodów granicami na Odrze i Nysie.

Pamiętajcie o słowach towarzysza Bieruta, że przykład, pomoc i przyjaźń ZSRR, to podstawa naszych zwycięstw i pokażcie tę historyczną i przełomową dla naszego narodu rolę ZSRR nie tylko w filmach dokumentalnych, ale również i w fabularnych.

Pokażcie w wysoce artystycznych filmach przodujących ludzi naszego kraju, przodujących robotników-nowatorów Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Warszawy i Łodzi, Wrocławia i Wybrzeża, PGR i POM, przodującą inteligencję techniczną i twórczą wiernie służącą ludowi pracującemu, przodujących chłopów i młodzież wiejską walczących o zwycięstwo wolnej od wyzysku, zmechanizowanej gospodarki zespołowej w rolnictwie, pokażcie najlepszych patriotów polskich walczących o pokój, o zwycięstwo socjalizmu.

W kierowanej przez partię pracy i walce przodujących patriotów polskich pokażcie piękno i wielkość naszej stalinowskiej epoki, patos budownictwa socjalistycznego, słoneczne perspektywy komunizmu.

Aby te zadania o ogromnej doniosłości społecznej nasza młoda sztuka filmowa należycie wykonała, musicie krytycznie zanalizować dotychczasowe błędy i słabości, krytycznie przejrzeć dotychczasowy arsenał środków artystycznych i dotychczasowe formy organizacji produkcji filmowej, systematycznie analizować doświadczenia kinematografii radzieckiej, lepiej uzbroić się ideologicznie, mocniej wiązać się z klasą robotniczą, głębiej studiować klasyków marksizmu, uważniej studiować dokumenty i wskazania PZPR.

Kierownictwo partyjne nie wątpi, że w toku obrad omówicie również takie doniosłe zagadnienia, jak zacieśnienie współpracy filmowców z literatami i muzykami, podniesienie poziomu krytyki i publicystyki filmowej, pełne wykorzystanie dotychczasowej bazy produkcyjnej i rozpracowane przez Rząd plany poważnego rozszerzenia tej bazy w niedalekiej przyszłości, a zwłaszcza, że omówicie szczerze i gruntownie problem walki o podniesienie poziomu ideologicznego i umocnienie ducha ofensywy socjalistycznej wśród filmowców polskich realizujących wielkie, trudne i doniosłe zadania artystyczne, społeczne i polityczne.

Partia, Rząd i społeczeństwo zainteresowane są w rozwoju bojowego wysoce ideowego i artystycznego filmu polskiego, filmu walczącego skutecznie o nowy ustrój i nowego człowieka, o pokój i plan 6-letni, o rozkwit i szczęście naszego narodu, o pełne zwycięstwo socjalizmu.

W imieniu KC PZPR życzę Wam pomyślnych obrad i nowych sukcesów w pracy dla dobra klasy robotniczej i narodu polskiego.

Uczestnicy Narady wysłali do Prezydenta Bolesława Bieruta depeszę następującej treści:

REALIZATORZY FILMOWI, ARTYŚCI, PISARZE ORAZ WSZYSCY WSPÓŁTWÓRCY POLSKIEJ SZTUKI FILMOWEJ ZEBRANI NA OGÓLNOKRAJOWEJ FILMOWEJ NARADZIE TWÓRCZEJ W WARSZAWIE W DN. 14 — 16 MARCA B.R. PRZYJMUJĄ Z RADOŚCIĄ WIADOMOŚCI O DECYZJI RZĄDU ROZSZERZENIA MOŻLIWOŚCI PRODUKCYJNYCH POLSKIEJ KINEMATOGRAFII I ZOBOWIĄZUJĄ SIĘ DO WZMOŻENIA TWÓRCZEGO WYSIŁKU DLA PODWOJENIA ILOŚCI REALIZOWANYCH FILMÓW. DOŁOŻYMY WSZELKICH NIEZBĘDNYCH STARAŃ, ABY NASZA SZTUKA FILMOWA ZGODNIE Z TWOIMI WSKAZANIAMI WYPEŁNIŁA JEJ NAJPIĘKNIEJSZE ZADANIE SŁUŻENIA NARODOWI W JEGO WALCE O POKÓJ I REALIZACJĘ PLANU SZEŚCIOLETNIEGO, ABY STAŁA SIĘ GODNYM WYRAZEM DĄŻEŃ POLSKICH MAS PRACUJĄCYCH BUDUJĄCYCH SOCJALIZM.

MAZOWSZE

W KINEMATOGRAFII POLSKIEJ)

ZAŁOGA

PIERWSZE DNI

MŁODOŚĆ CHOPINA

GROMADA

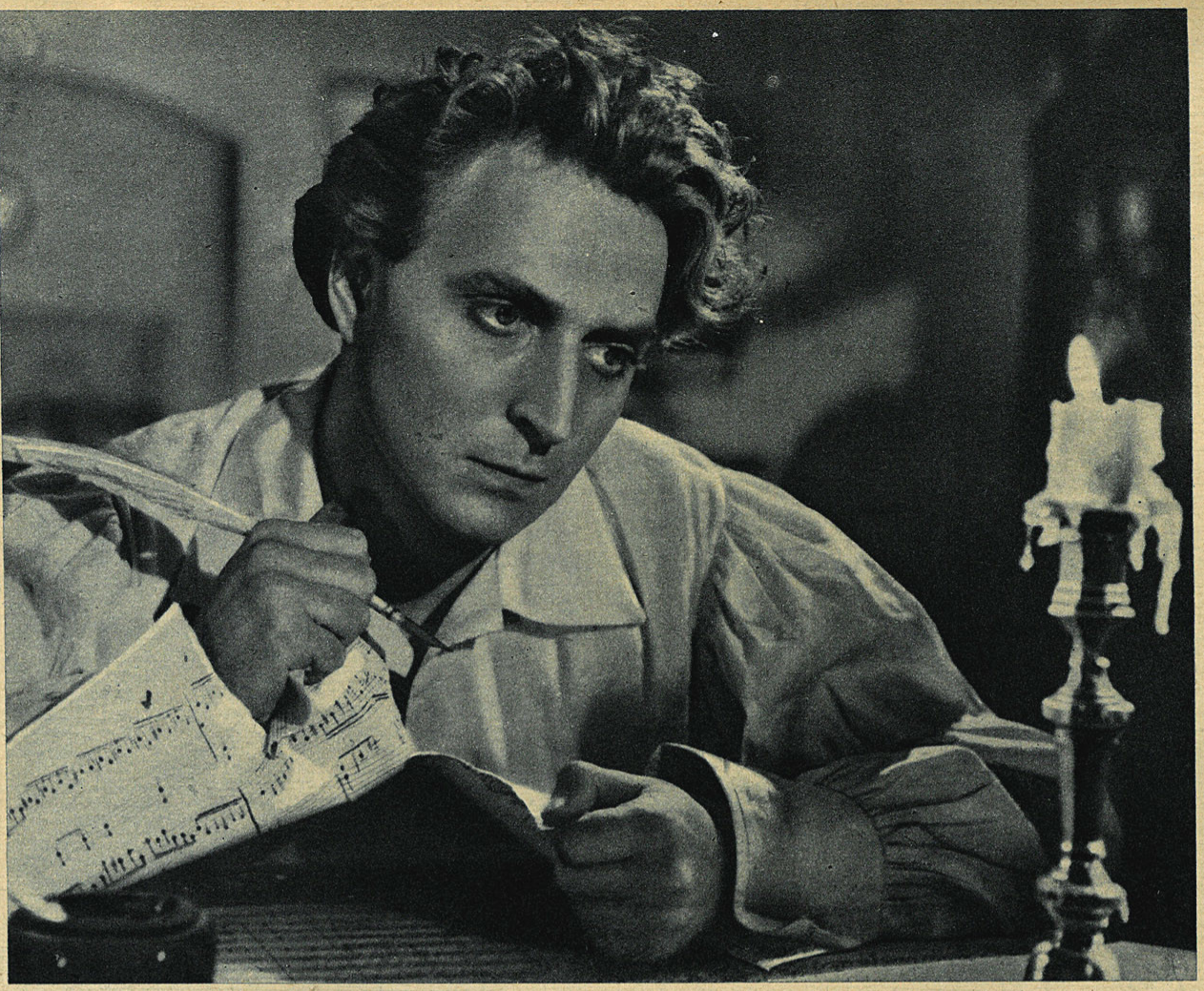

Młodość Chopina

SCENARIUSZ i REŻYSERIA
ALEKSANDER FORD

Wg NOWEL O CHOPINIE:
JERZEGO BROSZKIEWICZA, GUSTAWA BACHNERA, STANISŁAWA HADYNY i JANA KORNGOLDA
DIALOGI: LEON KRUCZKOWSKI
OPRACOWANIE MUZYCZNE
KAZIMIERZ SEROCKI

ZDJĘCIA
JAROSŁAW TUZAR

OPERATOR
K. CHODURA

DEKORACJE
ROMAN MANN

KOSTIUMY
T. ROSZKOWSKA

Charakteryzacja — J. DOBRACKI i J. KOBIK

Kier. produkcji — KAZIMIERZ GASZEWSKI

W ROLACH GŁÓWNYCH

FRYDERYK CHOPIN	**CZESŁAW WOŁŁEJKO**
K. GŁADKOWSKA	**ALEKSANDRA ŚLĄSKA**
PROF. J. ELSNER	**J. KURNAKOWICZ**
JOACHIM LELEWEL	**T. BIAŁOSZCZYŃSKI**
Ks. A. CZARTORYSKI	**G. BUSZYŃSKI**
Ks. K. LUBECKI	**S. BUTRYM**
NOWOSILCOW	**L. PIETRASZKIEWICZ**
T. WOJCIECHOWSKI	**I. ŚMIAŁOWSKI**
S. WITWICKI	**J. DUSZYŃSKI**
B. ZALESKI	**J. PIETRASZKIEWICZ**
M. MOCHNACKI	**J. KALISZEWSKI**
S. GOSZCZYŃSKI	**Z. ŁOBODZIŃSKI**
ZUSKA	**J. KRECZMAROWA**

W POZOSTAŁYCH ROLACH
J. CIECIERSKI, F. CHMURKOWSKI, S. DREWICZ, A. GĄSSOWSKI, M. GORCZYŃSKA, O. JACEWICZ, C. KLIMCZAKÓWNA, S. ŁAPIŃSKI, M. MACIEJEWSKI, J. PILARSKI, H. SKARŻANKA, J. ŚCIWIARSKI, S. ŚRÓDKA, K. SZUBERT I INNI

MUZYKA:
CHOPIN, BACH, MOZART, PAGANINI, LANNER, SEROCKI

UTWORY CHOPINA W WYKONANIU
HALINY CZERNY-STEFAŃSKIEJ

UTWORY BACHA I PAGANINIEGO W WYKONANIU
WANDY WIŁKOMIRSKIEJ

ARIA MOZARTA W WYKONANIU
STEFANII WOYTOWICZ

NAGRANIA MUZYCZNE **WIENER SYMPHONIKER** POD DYR. **R. MORALTA**

ORKIESTRA FILHARMONII POZNAŃSKIEJ POD DYR. **ST. WISŁOCKIEGO**

CHÓR FILHARMONII POZNAŃSKIEJ POD. DYR. **S. STULIGROSZA**

ROZGŁOŚNI WROCŁAWSKIEJ P.R. POD DYR. **WŁ. OĆWIEJI**

LICEUM ROLNICZEGO W ZDUŃSKIEJ DĄBROWIE

BALET OPERY WARSZAWSKIEJ i POZNAŃSKIEJ
CHOREOGRAFIA — **FELIKS PARNELL**

PRODUKCJA:
WYTWÓRNIA FILMÓW FABULARNYCH
W ŁODZI — 1952 R.

Przy pracy nad realizacją filmu MŁODOŚĆ CHOPINA. Reżyser Aleksander Ford udziela wskazówek młodym wykonawcom.

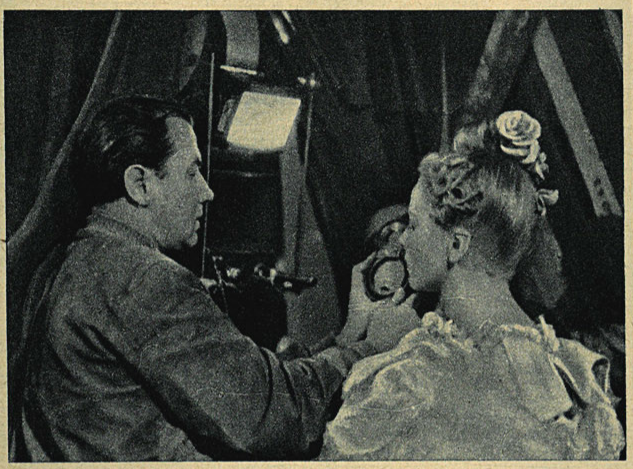

Operator Jarosław Tuzar dokonuje pomiaru światła podczas filmowania zbliżenia Aleksandry Śląskiej.

NOWY FILM POLSKI na ekranie

Geniusz młodego Chopina dojrzewał w okresie, gdy Europą wstrząsały ruchy rewolucyjne, gdy uciśnieni i pozbawieni wolności sięgali po broń, by walczyć o sprawiedliwość.

Młody Fryderyk jeszcze w latach studiów w warszawskiej szkole muzycznej zbliża się do radykalnej, postępowej młodzieży, która przeciwstawia się reakcyjnej, wstecznej polityce polskiej arystokracji zaprzedającej kraj carskiej tyranii.

Jego wrażliwa, czujna natura artysty nie zostaje obojętna na przejawy rzeczywistości, której wpływ w silnym stopniu kształtuje jego talent.

Epoka, życie narodu, ukochanie ludu — wszystko to przetwarza się na tony muzyki, muzyki wspaniałej, wyrażającej ideały ogólnoludzkie i walczącej po stronie postępu.

Film ukazując postać wielkiego kompozytora na tle historii ani na chwilę nie gubi obrazu Chopina, jako człowieka. Widzimy go w szkole, wśród towarzyszy i przyjaciół, w kręgu rodziny, w kontakcie z przodującymi ludźmi epoki i z prostymi ludźmi miasta i wsi, a wreszcie przeżywającego pierwszą młodzieńczą miłość.

Film śmiało i wszechstronnie maluje epokę, daje w ten sposób jedynie prawdziwy, głęboko realistyczny obraz Chopina, sięga do głębi procesów twórczych, nieodłącznie związując je z wydarzeniami społecznymi i politycznymi.

Tak więc poznanie dziejów narodu i losów życia wielkiego muzyka, pozwala lepiej zrozumieć i jeszcze mocniej pokochać jego twórczość, którą szczyci się cały naród, która weszła na trwałe do kultury narodowej i światowej.

CO UJRZYMY NA EKRANIE?

Dziewczyna o białych włosach

Scenariusz: **Ho Czing-czi i Ting I**
Reżyseria: **Wang Pin i Szui Hua**
Zdjęcia: **Wu Ju-jun**
Muzyka: **Czu wei, Czang Lu i Ma Ko**
W rolach głównych:
Czao Lu (Stary Czao), **Czang Szu-wei** (Jang Pai-lao), **Tien Hua** (Hsi Erh), **Hu Peng** (ciotka Wang), **Li Po-wan** (Ta Czun), **Czen Cziang** (Huang Szi-dżen), **Lo Po** (jego matka), **Li Dżen-lin** (Mu Dżen-czi), **Kuan Lin** (ciotka Czang) i inni.
Produkcja: **Północno Wschodnia Chińska Wytwórnia Filmowa — 1950.**

Filmowa adaptacja popularnej sztuki chińskiej opowiadającej o tragicznych przeżyciach wiejskiej dziewczyny za czasów tyranii burżuazyjno-obszarniczego rządu kuomintangowskiego. Film ukazuje walkę narodu chińskiego z japońskim najeźdźcą i rodzimymi wyzyskiwaczami oraz zaczątki nowego życia, które tworzy władza ludu.

WIELKI KONCERT

(Bolszoj koncert)

Scenariusz: **J. Maksimienko**
Reżyseria: **W. Strojewa**
Zdjęcia: **M. Gindin i W. Nikołajew**
Muzyka: **N. Kriukow**
Udział biorą artyści Teatru Wielkiego w Moskwie: **W. Barsowa, K. Dzierżyńska, I. Kozłowski, O. Lepieszyńska, M. Michajłow, A. Pirogow, M. Rejzen, G. Ułanowa, M. Gabowicz, W. Dawydowa, E. Jermołajew, M. Maksakowa, E. Meserer, S. Migaj, N. Ozierow, M. Siemionowa** i inni.
Orkiestra i chór pod dyrekcją **N. Kriukowa**
Produkcja: **„Mosfilm"** — 1951.

Wielki barwny koncert filmowy zrealizowany w związku z 175 rocznicą istnienia Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie. Na ekranie oglądamy fragmenty najlepszych spektaklów z repertuaru Teatru w wykonaniu słynnych artystów opery i baletu. Program obejmuje fragmenty takich dzieł, jak „Książe Igor" Borodina, „Eugeniusz Oniegin" i „Jezioro łabędzie" Czajkowskiego, „Romeo i Julia" Prokofiewa i „Iwan Susanin" Glinki.

ZEW MORZA

(Die Meere rufen)

Scenariusz: **Jan Petersen**
Reżyseria: **Eduard Kubat**
Zdjęcia: **Emil Schünemann**
Muzyka: **Horst - Hanns Sieber**
W rolach głównych: **Hans Klering** (Reinhart), **E. Bath** (Gisela, jego córka), **H. Richter** (Nölte), **V. Recklies** (Inge, jego córka), **H. J. Martens** (Heinz, jego syn), **J. Schmidt** (Stüber), **M. Flörchinger** (Schöller) i inni.
Produkcja: **„DEFA"** — 1951

Film opowiada o życiu i pracy rybaków w NRD, odbudowujących po wojnie zniszczoną flotę rybacką. Na tle epizodów, ukazujących wysiłek całego kolektywu uspołecznionego przedsiębiorstwa, śledzimy losy kilku rybaków, którzy opierając się pokusom i intrygom amerykańskich okupantów z Niemiec Zachodnich wybierają drogę pokojowej pracy w demokratycznej ojczyźnie.

CZŁOWIEK BEZ JUTRA

(Molti sogni per le strade)

Scenariusz: **P. Tellini i M. Camerini**
Reżyseria: **M. Camerini**
Zdjęcia: **Nino Rota**
W rolach głównych: **Anna Magnani, Massimo Girotti, Ch. Rissone, D. Magio, G. Nimmo, Ch. Durante, L. Pavese, I. Tancredi** i inni.
Produkcja: **„Lux-Film"** — 1948

Bohaterem filmu jest Paolo, jeden z milionowej rzeszy bezrobotnych we Włoszech. Pragnąc zapewnić żonie i dziecku utrzymanie, doprowadzony do rozpaczy, decyduje się na kradzież samochodu. Poprzez pełne tragikomicznych momentów perypetie bohaterów, film mówi o losie pozbawionego pracy człowieka w ustroju kapitalistycznym.

»CARMEN« w HOLLYWOOD

(Unter dem Rauschen deiner Wimpern)

Scenariusz i reżyseria: **Gerhard Klein**
Zdjęcia: **Werner Bergmann i Wolf Göthe**
Muzyka: **B. Wiemann**
Produkcja: **„DEFA"** — 1951

Kolorowy reportaż z wizyty słynnego teatru kukiełkowego Sergiusza Obrazcowa w NRD. Głównym punktem programu jest sfilmowane wielkie widowisko kukiełkowe *„Carmen" w Hollywood*, będące ostrą satyrą obyczajowo-społeczną na amerykańską produkcję filmową. Film daje możność szerokiej publiczności zapoznania się ze sztuką znakomitego artysty radzieckiego i jego zespołu.

WIKTOR i f

Josseline Gaël w roli Cosetty

Trudno byłoby na jednej stronie maszynopisu wymienić tytuły wszystkich dzieł, które wyszły spod pióra Wiktora Hugo. Poza tym spis mnóstwa szkiców sytuacyjnych, ilustracji, rysunków z natury, portretów i pejzaży objąłby kilka arkuszy. Wiktor Hugo był jednym z tych tytanów pracy, którymi słusznie szczyci się wiek XIX.

Biorąc pod uwagę warunki w jakich wychowywał się, żył i tworzył Hugo — jego spuścizna jest naprawdę imponująca. Znany pisarz Louis Aragon stwierdza, że Wiktor Hugo jest jednak zbyt mało czytany. Mówi się wiele we Francji o zapomnieniu w jakie popada Wersal, ale Wiktor Hugo to przecież i Chambord i Fontainebleau i i wszystkie stare grody Francji: Chartres, Reims, Paryż, Strassburg a przede wszystkim „słońce wolności", które wraz z Marsylianką wzeszło ponownie nad Francją.

Wielkość i talent Wiktora Hugo ujawniły się najpełniej na wygnaniu, na wyspie Guernsey, gdzie powstaje większość jego dzieł, a wśród nich „Nędznicy". Nieśmiertelność jego wykuwa się w czasie rewolucji 1848 roku i później, po roku 1870, gdy jako deputowany w Zgromadzeniu Narodowym zasiada na skrajnej lewicy i energicznie — tak samo jak w swych dziełach — broni sprawy ludu przed powracającą falą reakcji, przed wyzyskiem wzbogaconego mieszczaństwa.

Wielkość jego umysłu i serca nie da się wyrazić ilością napisanych dzieł. Nie można także dokładnie zrozumieć postaci wielkiego pisarza i poety, nie analizując jego kolejnych utworów w związku z osobistymi przeżyciami w burzliwej i krwawej epoce cesarstwa.

Czytając — jego znakomitych „Nędzników" oraz rozważania pamiętnikarsko - filozoficzne jesteśmy stale świadomi tego, że poglądy polityczne Hugo nie dojrzewały pod wpływami matki rojalistki, ani ojca bonapartysty, lecz rodziły się z własnych obserwacji i doświadczeń. Wstrząsnęła nim zwłaszcza nędza ludu hiszpańskiego, którą poznał dobrze przebywając w Hiszpanii ze swym ojcem.

Opisy życia ludu, jakie spotykamy nieraz w dziełach Wiktora Hugo są niezwykle plastyczne i sugestywne, ich autentyzm bije w oczy, przejmuje i przeraża.

Dzieła pisarza przyciągały uwagę filmowców już w początkowym okresie rozwoju kinematografii. Uparcie sięgano przede wszystkim do dwóch utworów: „Nędznicy" i „Notre Dame de Paris". Wśród dziesiątków adaptacji niewiele jednak jest naprawdę udanych. Zaliczyć do nich możemy dźwiękową wersję „Nędzników" zrealizowaną we Francji w latach trzydziestych przez Raymonda Bernarda i radziecką adaptację „Wydziedziczonych" pt. *Urwis Gavroche* reżyserii Tatiany Łukaszewicz.

„Nędzników" próbowano odtworzyć na ekranie w okresie filmu niemego wielokrotnie. Zrealizowano trzy wersje francuskie, trzy amerykańskie i jedną włoską. Po wprowadzeniu dźwiękowców zrealizowano „Nędzników" także trzy razy: we Francji, w Ameryce, (reżyserii naszego rodaka Ryszarda Bolesławskiego z Fredrikiem Marchem w roli Valjeana i Charlesem Laughtonem w roli Javerta) oraz w 1948 roku we Włoszech. Z niemych adaptacji francuskich na pewną uwagę zasługiwał film Capellaniego z roku 1912, wyróżniający się spośród innych wtedy realizowanych filmów wyjątkowo długim metrażem, oraz film Henri Fescourta z roku 1925. W tym wypadku głównym atutem obrazu była piękna fotografia, której poziomu nie osiągnął późniejszy film Bernarda.

Ten ostatni — mimo znacznych braków ideologicznych, niedociągnięć i niepowodzeń wynikających głównie z braku klasowego spojrzenia na dzieło Wiktora Hugo—ma jednak wielkie znaczenie artystyczne, zwłaszcza w pierwszej części. W drugiej — bardziej dynamicznej — zarówno rysunek psychologiczny bohaterów, jak i tło wypadków zostały zamazane. Film ten niebawem wejdzie ponownie na polskie ekrany i jeszcze doń powrócimy. Warto przypomnieć, że Valjeana gra Harry Baur, Javerta — Charles Vanel, Fantynę — Florelle. W wersji niemej Valjeana grał popularny

18
18

Scena z fimu NĘDZNICY zreal

R HUGO
lm

wówczas aktor Gabriel Gabrio.

Wersja amerykańska była swego rodzaju „wiernym plagiatem" wersji francuskiej i nie miała żadnego artystycznego znaczenia. Włoskiej wersji powojennej nie znamy. Pewne jest, że film nie należy do najwyższej klasy produkcji włoskiej a recenzje były chłodne.

Wreszcie radziecki fragment *Nędzników (Wydziedziczeni)* zapoznaje nas tylko z częścią i to uboczną wielkiego dzieła, z historią bohatera barykad Gavroche'a i jego rodziny. Mimo, że realizacja filmu zdala od Paryża i w obcym języku nastręczała duże trudności, które zaciążyły nad gotowym dziełem— jest to jedyny dotychczas film nakręcony na podstawie książki Wiktora Hugo, zgodny z tonem i intencją dzieła. Warto w nim także podkreślić kapitalną kreację młodocianego Smorczkowa w roli Gavroche'a.

02

85

Ocena dwóch amerykańskich filmów będących wolnymi przeróbkami książki „Notre Dame de Paris" nastręcza specjalne trudności, gdyż Amerykanie potraktowali tę wielką powieść jako historię nieszczęśliwego kaleki Quasimodo, który jest co prawda jedną z głównych, ale nie główną postacią utworu.

zowanego przez Raymonda Bernarda.

W wersji niemej *Dzwonnik z Notre Dame* zrealizowanej przez wytwórnię „Uniwersal" cały nacisk położono na sylwetkę Quasimoda, którego odtwarzał znakomity aktor charakterystyczny Lon Chaney. Potworna gimnastyka kaleki na fasadzie Notre Dame stanowiła „clou" filmu.

Scenarzystka dźwiękowej wersji „Dzwonnika" (wytwórnia „RKO Radio") Sonya Levien z taką samą bezceremonialnością potraktowała dzieło Wiktora Hugo, mimo że możliwość posługiwania się dialogiem nakładała na nią całkiem inny obowiązek w porównaniu do zadań scenarzystów filmów niemych. W rezultacie zupełnie dowolnych przeróbek uległa całkowitemu wypaczeniu postać kardynała Frolla; król Francji przechadza się po Paryżu niemal za pan brat z wszystkimi (w powieści jest zaledwie wymieniony), Febus ginie, a biedny poeta Gringoir żeni się z ponad śnieg wybieloną cyganką Esmeraldą.

Ale samo wypaczenie postaci nie wystarczyło Sonii Levien. Wspomnianej w powieści maszynie drukarskiej nadała w filmie zasadniczą rolę. Według Hollywood maszyna drukarska w średniowieczu służyła do druku ulotek! Dalszym nonsensem jest ustawienie szubienicy i koła tortur na placu du Parvis, co wobec szacunku, jakim otaczano miejsce przed katedrą, było całkowicie niemożliwe. Tego rodzaju uproszczenie umożliwiło w obu filmach efektowny (na wzór Tarzana) skok Quasimoda z rusztowania otaczającego katedrę pod szubienicę i wyratowanie Esmeraldy tym równie cudownym jak i niedorzecznym sposobem.

Trzeba jednak przyznać, że w obu filmach (a zwłaszcza w drugim) starano się o wierne odtworzenie architektury katedry Notre Dame, a Charles Laughton w roli Quasimoda i Thomas Mitchell jako „król żebraków" stworzyli kapitalne kreacje.

Z adaptacji filmowych trzeba jeszcze wspomnieć nieudaną próbę inscenizacji dramatu „Ruy Blas" (z Danielle Darrieux i Jeanem Marais w rolach głównych) podjętą przez J. Cocteau w r. 1947.

Z pobieżnego zestawienia jasno wynika, że kinematografia ma otwarte wciąż jeszcze pole do oddania hołdu Wiktorowi Hugo i jego dziełom.

Ostatnio Roger Leenhardt zrealizował we Francji dokumentalny film *Victor Hugo* opierając się wyłącznie na dokumentach, litografiach, sztychach, fotokopiach dzieł itd. Film ma niewątpliwie dużo zalet, ale autor nie wykazał dostatecznej znajomości historii i dostatecznego pietyzmu wobec postaci Wiktora Hugo — obrońcy ubogich i uciśnionych, trybuna ludu.

W czasie zbliżającego się przeglądu filmów zrealizowanych na podstawie dzieł Wiktora Hugo, widz polski będzie miał możność obejrzeć kilka z omówionych wyżej pozycji. Przegląd uzmysłowi nam niewątpliwie filmowe wartości dzieł pisarza, wartości, które wciąż jeszcze czekają na filmowca-realistę.

LEON BUKOWIECKI

Harry Baur w roli Jeana Valjean

Filmu, który ma

(O „PIERWSZYCH DNIACH"

WYPAD W STRONĘ PISARZY I JANA RYBKOWSKIEGO

Dotąd pisarze byli skąpi w pochwałach dla naszych reżyserów. Na ostatniej naradzie twórczej byli mniej wstrzemięźliwi. Wypowiadali się chętnie i częściej, niż filmowcy. Może zachęcił ich Jerzy Putrament, w którego przemówieniu usłyszeliśmy wiele jędrnych słów i określeń. Natomiast reżyserzy filmowi milczeli. Trudno przypuścić, by uważali, że same filmy i oklaski będą mówić za nich.

Oklasków było nawet sporo, ale krytyka była również surowa. Więc spodziewaliśmy się, że realizatorzy śmielej będą mówić o swoich doświadczeniach, jak również o przyszłości naszej kinematografii. Tymczasem poprzestali na wygłoszonej deklaracji, ustępując głosu bardziej złotoustym pisarzom. Trudno było zrozumieć wstrzemięźliwość reżyserów. — Ich milczenie nie jest złotem.

Nie trzeba ukrywać, że pomiędzy pisarzami a ludźmi filmu było więcej wzajemnych pretensji, niż zrozumienia. Dzisiaj już wiele zmieniło się na lepsze. Świadczy o tym twórcza narada i film *Pierwsze dni*, który stawiano za przykład współpracy pisarza z reżyserem. Mówił o niej długo Bogdan Hamera, ale nie mówił nic Jan Rybkowski, reżyser tego filmu. Szkoda, że tej współpracy nie doprowadzili do końca i nie mówili obydwaj.

Film podobał się pisarzom. Oto co powiedział o nim Adam Ważyk, poeta i czujny redaktor „Twórczości": *„Interesuje nas wszystkich, jak realizatorzy przedstawiają urodę życia. Na tym tle przewaliła się między innymi „Gromada". Muszę powiedzieć, że osobiście, (zanim obejrzałem „Pierwsze dni") obawiałem się, czy nie będzie to film ponury. Trzeba przyznać, że na ogół — to na korzyść reżysera Rybkowskiego — nic podobnego się nie dzieje. Jest tam wiele humoru, mimo że ukazany jest bardzo ciężki okres życia robotników polskich, jest tam i w ich postawie, i w ich reagowaniu prawdziwy optymizm".* Nie była to jedyna pochwała ze strony pisarzy, spowodowała inne wypowiedzi, a nawet wywołała spór o pojęcie urody życia.

Jerzy Pomianowski, który polemizował na ten temat z Adamem Ważykiem, wygłosił o tym filmie całe przemówienie. *„Wydaje mi się—i sądzę, że większość kolegów oglądających ten film podzieli moje zdanie — że mieliśmy do czynienia z pierwszym „współczesnym" filmem polskim, który ma na raz ręce i nogi, i głowę, i posiada dużo serca". Nie dla pustych zachwytów zabieram w tej chwili głos. Chciałem stwierdzić, że znaczenie „Pierwszych dni" dla naszej kinematografii jest wyjątkowo ważne i duże... To pierwszy przykład realnej współpracy reżysera i pisarza nad tematem współczesnym.*

...Słonimski powiedział kiedyś, że zachwycać się ma prawo tylko ten, który już raz poprzednio oburzył się. Zarówno ja, jak wielu krytyków i pisarzy oburzamy się często. Jest więc pora, aby powiedzieć, dlaczego film „Pierwsze dni" tak bardzo nam się podobał".

Przytoczyłem dwa głosy pisarzy o *Pierwszych dniach*. Było jeszcze więcej pochwał, i bardziej gorących, o filmie Aleksandra Forda. Myślę, że po tych filmach Centralny Urząd Kinematografii pozyska wielu pisarzy, skoro kierownicy programowi obiecują już nie używać „pilnika" przy wygładzaniu scenariuszy.

Dobrze, że z *Pierwszych dni* nie zrobiono gładkiego filmu, a reżyser Rybkowski pokazał surową urodę życia, nie upiększane twarze prostych ludzi. — Po raz pierwszy prostych w naszych współczesnych filmach. Szkoda tylko, że nic o tym nie powiedział, chociaż Bogdan Hamera i inni pisarze ciągnęli go za język.

PIERWSZE, NIEZWYKŁE DNI I NIE ZWYCZAJNI LUDZIE

Nie tylko pisarze, ale także widzowie podkreślają w swoich pierwszych listach ciepłą prawdę tego filmu, jako najważniejszą zaletę. Film jest ludzki, odważny. Nie słyszymy gładkich przemówień, ludzie mówią szorstko, lecz zawsze serdecznie, nawet wtedy, gdy klną. Pisarz, reżyser i aktorzy odtworzyli prawdę tamtych trudnych i głodnych dni, pokazali prawdziwych i bynajmniej nie zwyczajnych ludzi. Jest to nasz pierwszy współczesny film, który nie kolorkuje życia ani ludzi, i który przez to nie zamalował także społecznej i politycznej prawdy.

Mimowoli narzuca się porównanie z teatrem Nowym w Łodzi, któremu Prezydent Bierut nadał dwa lata temu order Sztandaru Pracy. Ten ambitny i twórczy zespół wystawił po raz pierwszy „Brygadę Szlifierza Karhana". Pamiętamy jakim wydarzeniem było łódzkie przedstawienie, które pokazało, że można grać robotników inaczej, niż przedstawiono ich na plakatach i w niektórych filmach: zawsze mocnych i sztywnych, ani trochę śmiejących się, i zawsze z piersią naprzód. Kreacja Pilarskiego i Dejmka, starego i młodego Karhana, zeskrobała ten teatralny gips, nieznośną sztampę. Przekonaliśmy się już wtedy, co może zrobić twórczy reżyser i zespół ze współczesnej sztuki, jeszcze nieporadnej i naiwnej, pełnej politycznych i artystycznych uproszczeń.

Myślę, że podobnym wydarzeniem dla filmu są *Pierwsze dni*. Świadczy o tym prosty, nie ozdabiany język pisarza, bardzo ludzka postać Błażeja Plewy, tak pięknie i przekonywująco odtworzona przez Jana Ciecierskiego, mówią o tym inne mniejsze role i sam obraz odżywającej huty. Słusznie więc postąpił reżyser, że zaprosił do współpracy wybitnego operatora filmów dokumentalnych, Władysława Forberta, który przywykł do pracy przy wielkich piecach, do zdjęć chwytanych dosłownie na „gorąco", szybkich i niełatwych.

Ale nie tylko prawdziwa jest huta, miasteczko, ludzie. Film wydobył ważniejszą prawdę, obraz pierwszych dni wolności, gdy czerwonoarmiści, a z nimi żołnierze polscy jechali w czołgach na zachód, gdy w fabrykach szwendał się jeszcze szabrownik lub bohunowiec. Nie streszczajmy jednak filmu, ani jego zamierzeń. Lepiej wyrazi to sam reżyser: *„Starałem się wydobyć na pierwszy plan człowieka, pokazać przemiany zachodzące w ludzkiej świadomości na skutek nowych stosunków społecznych. To leżało oczywiście w centrum uwagi. Tym niemniej, nie można było osłabić obrazu całości wydarzeń, owych pierwszych historycznych dni".*

Pierwsze dni są filmem śmiałym i prawdomównym, nie upiększającym świętokrzyskich lasów i miasteczka, w którym byczyła się banda „majora". A jednocześnie pokazuje naszą gospodarność, rosnącą siłę Partii, manifesty rozklejone na ostrzelanych domach, wystygłą hutę, dźwigającą się ze znoszonych maszyn i narzędzi, i dźwigniętą świadomość robotników. Obok scen, które muszą budzić gniew uczciwych ludzi, film posiada wiele niewymuszonego humoru i prostą urodę życia. Oto dlaczego *Pierwsze dni* podobały się pisarzom, wrażliwym na fałsz i partactwo artystyczne, chociaż dostrzegamy w tym filmie różne błędy i usterki.

ZRZĄDZIŁ PRZYPADEK, CZY RZETELNA PRACA?

Ktoś wskazywał na szczęśliwy przypadek, który zrządził, że Rybkowski i Hamera byli krajanami z tego samego miasteczka, i tym tłumaczył sobie wyniki ich współpracy. Rzecz prosta nie można przeceniać przypadków. Bo cóż powiedział pisarz? — *„Tak się zdarzyło, że obaj z reżyserem Rybkowskim jesteśmy z Ostrowca, razem przez pewien czas chodziliśmy do szkoły. To nie zaważyło na jakości naszej pracy, pomimo kilkunastu lat niewidzenia się. Dogadałem się z Rybkowskim jak z każdym innym reżyserem, któryby nie pochodził z Ostrowca".* A więc nie przypadek i nie kumoterstwo decydowały o ich wzajemnej

VI IGRZYSKA OLIMPIJSKIE NA EKRANIE

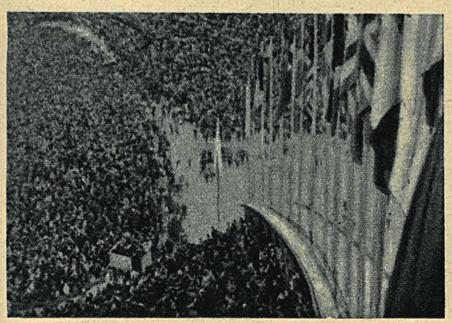

Zanim zobaczymy na ekranie Przegląd Sportowy poświęcony VI Zimowym Igrzyskom Olimpijskim, chcemy pokazać naszym czytelnikom migawki z Olimpiady zamieszczone w 12 n-rze Polskiej Kroniki Filmowej.

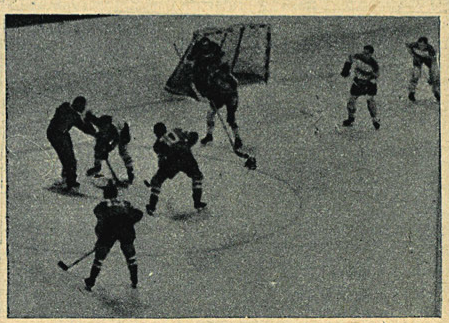

1. Mecz hokeja Polska — Niemcy Zachodnie. Moment zaciętej obrony pod naszą bramką. Gra toczyła się ze zmiennym szczęściem. Jak wiemy, mecz zakończył się wynikiem 4:4 i dobrą grą drużyny polskiej.

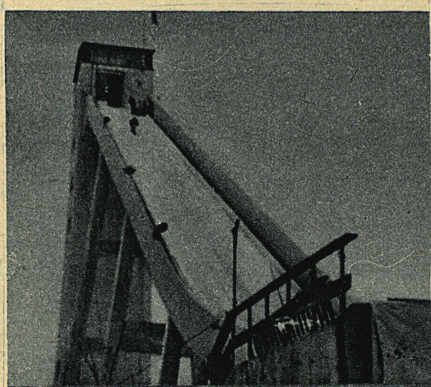

2. Oto profil słynnej narciarskiej skoczni olimpijskiej w Holmenkollen, która tyle krwi napsuła naszym zawodnikom. Jak widzimy różni się ona „trochę" od zakopiańskiej. Nasi skoczkowie nie czuli się pewnie.

głowę i serce

– ICH TWÓRCACH)

współpracy i o filmie. Natomiast fakt, że obydwaj znają środowisko ostrowieckich robotników i wyrośli obok huty, mówi dlaczego *Pierwsze dni* są filmem lepszym od *Stalowych serc*, *Dwóch brygad*, i wszystkich filmów o wsi. Ile już razy, ta właśnie nieznajomość terenu, ludzi i życia lub niewystarczająca obserwacja — zaważyły o prawdzie i wymowie obrazu!

Pierwsze dni są filmem przekonywującym, bo nie klajstrują prawdy i nie przedstawiają robotników z tą naiwną krzepą, tylko przy kowadle i tylko z młotem. Jest taka scena w filmie, kiedy Błażej Plewa, któremu ogień z pieców przygasił oczy, uczy się z powrotem pisać, stawia koślawe litery i duka. Ile w niej jest ciepła i ludzkiej wymowy! A przyjrzyjmy się, jak są przedstawione wszystkie masówki i ta, którą zakłóca Felkowa dmuchawka.

Ktoś powie: „za dużo pochwał, nie pójdę na film". Niestety, chwaliliśmy filmy, które na to niezupełnie zasługiwały. W tym wypadku recenzent ma spokojne sumienie. Czy oznacza to, że *Pierwsze dni* nie posiadają braków i błędów? — Posiadają, i to nawet różne błędy. Najpoważniejszym z nich jest ten, na który już wskazano na naradzie twórczej, a którego przed tym nie zauważyła krytyka. Kiedy popełniono skrytobójczy mord na poruczniku Marciniaku, jego śmierć przechodzi na filmie bez wrażenia. Mówi się o niej tylko w krótkim ujęciu filmowym, liczącym 16 metrów i 24 klatki, po którym następuje zaraz komediowa scena z Felkiem i Plewą, ich rozmowa o fajnym wiatraczku i o brudnych uszach. Jest to nie tylko fałsz artystyczny, ale także poważny ideowy błąd pisarza i reżysera.

Nie przekonywująca wydaje się również scena powrotu Nieglickiego po napadzie bandy i jego rozmowa z nauczycielką. Przypomina ona raczej powrót z majowej wycieczki, niż z pola ciężkiej walki. Natomiast mniej istotny jest zarzut, który wysuwali prawie wszyscy krytycy, wskazując na chaos leśnej strzelaniny. Ktoś słusznie powiedział, że nie widział jeszcze takiej bitwy w filmie, w której można byłoby się połapać, kto do kogo strzela.

Nie wyraziste jest zakończenie filmu, w którym reżyser traci z oczu Plewę, a operator jest zajęty wielkim piecem, podniecony tysiącem płynnych iskier. Nic dziwnego, jest przecież dokumentalistą. Ma również braki montaż filmu, szarpiący akcję i nerwy wrażliwszych widzów. O innych, mniej ważnych usterkach należy zapomnieć. Natomiast zasługuje na pochwałę troska reżysera o szczegół filmowy, wymowny i charakterystyczny, troska o tło obrazu i ożywiony plan. Wymieńmy najbardziej charakterystyczne i trafne: wszystkie rozmowy Plewy z gderającą żoną, kieliszek z atramentem, scena przy czołgu, do którego mali chłopcy włażą jak do dziupli, historia z zegarkiem i inne.

Zasługą pisarza jest prosty, czasem szorstki dialog, celne obrazowanie ludzi i środowiska. Hamera, jak każdy wrażliwy obserwator życia, posiada plastyczną wyobraźnię. Sam wyznał, że pisząc powieść, myślał często na sposób filmowy obrazami. Niektórzy krytycy twierdzą, że scenariusz, który napisał, jest jeszcze lepszy niż powieść. Bardziej jednak interesujący jest konflikt pomiędzy autorem powieści i autorem scenariusza filmowego. Warto tu jeszcze raz przytoczyć wypowiedź pisarza: — *„Przyznaję, że pisanie odbywało się nie bez bólu. Trzeba było decydować się na zmiany. Zrozumiałem jednak, że było to bezwzględnie konieczne.*

...Tu spostrzeżenie: autor nie może zbyt silnie przywiązywać się do pewnych scen i sytuacji powieści, bo to może zaszkodzić filmowi. To, co w powieści można załatwić w dwu zdaniach, w filmie nieraz wymaga wielu obrazów i odwrotnie".

PLEWA, PLEWINA, SZWAGIER, NIEDZIELA, SZYNKARZ I INNI

Mocną stroną filmu jest dobra gra aktorów, rzadko widywana w naszych filmach. Osobiście uważam, że jest to pierwszy film, który ma tyle dobrych ról. O kreacji Jana Ciecierskiego trzebaby napisać osobny artykuł. Jego mądra i uważna gra, poparta wymownym gestem, zasługuje na wielkie uznanie. Skupił on w postaci Błażeja Plewy wiele ciepła i serdeczności, rozterki i dumy robotniczej. Najlepszą dla niego nagrodą jest chyba pochwała pisarza: *„Początkowo bałem się zobaczyć na ekranie swego bohatera, którego obraz miałem przecież od dawna w swojej wyobraźni. Wydaje mi się, że Plewa nie mógł być inny, że był takim właśnie jakiego ujrzałem w filmie".*

Należy wyróżnić wielu innych artystów, którzy pozwolili nam zapomnieć, że są aktorami, i autentycznych robotników, z których część starała się „grać" w filmie. Ten paradoks jest charakterystyczny. Jan Ciecierski podzielił się ciekawym spostrzeżeniem: *„Robotnicy twierdzą, że patrzyli na nas i uczyli się grać. Mieli oni swoje zadanie do wykonania, jak to wszyscy widzieli w filmie, i też grali. Oczywiście robotnik, jak ma coś do pokazania, gdy wchodzi w grę teatr czy film, zaczyna udawać i chce zrobić coś więcej. Ale oko reżysera czuwało nad tym, żeby pokazywał tylko swoją codzienną pracę. Natomiast my, aktorzy, uczyliśmy się od nich, jak ta praca codzienna wygląda. Połączenie tego dało film, który, mam wrażenie, posiada dużo cech autentyzmu, tego realizmu, który jest podstawą w naszej sztuce".*

Myślę, że ta wypowiedź jest wymowna i że z pracy aktorów, grających w tym filmie, można brać przykład, tak samo, jak z niektórych aktorów w filmie *Gromada*. W *Pierwszych dniach* jest kilka wyjątkowych ról, przy których bledną inne i wydają się po prostu słabe.

Hanka Bielicka pojęła dobrze postać Plewiny, utyskującej, zamartwionej kobiety, której dobrze patrzy z oczu. Ale powinna się strzec, aby nie wpędzono jej na zawsze w takie role. Doskonałą postać kowala Niedzieli stworzył Adam Mikołajewski, o którym mówiono, że był gorący, jak żelazo wyjęte z pieca. Janusz Ziejewski, Kazimierz Opaliński, Jan Świderski, Kazimierz Wichniarz, Mieczysław Łoza — grali ciemne postacie: szwagra, szynkarza, „majora", Baki, szabrownika. Grali je dobrze, ucieleśniając w nich odrażające cechy spekulantów, dorobkiewiczów, oszustów politycznych i bandytów. Można mieć tylko pretensję do Jana Świderskiego, że pozwolił się ubrać w kraciastą „marynarę", w której wyglądał zbyt groteskowo, jak pierwszy lepszy „bażant". Wydaje się, że pan „major" szef bandy, mógłby wyglądać mniej pociesznie i być bardziej znienawidzonym przez widza. Zaciążyła tutaj u reżysera skłonność do uproszczeń. — Bo pisarz przedstawił tę postać inaczej. Pokazał ją bardziej okrutną i odrażającą.

Role robotników, partyzantów i żołnierzy odtworzyli dobrze: Niewinowski, Gołębiowski, Darski, Nowak i Trusieniew. Rajmund Fleszar, młody i zdolny aktor Teatru Szczecińskiego, nie udźwignął dużej roli Nieglickiego, chociaż miał w niej dobre momenty. To samo można powiedzieć o Lechu Madalińskim, który grał dyrektora huty. Od tak dobrego aktora można wymagać bardziej dojrzałej gry. Celina Klimczakówna była skromną nauczycielką i grała trochę za skromnie, powściągliwie. Trudno wyobrazić sobie, że była przed tym w partyzantce, jak mówi się o tym w filmie. Aleksandra Bonarska, która grała kelnerkę i kochanicę „majora", nie miała wiele okazji do wykazania talentu debiutantki i grała więcej swoją zgrabnością. „Należy jeszcze wymienić z czołowych ról: Ludwika Tatarskiego (inż. Poczyński), i Stanisława Kwaskowskiego (Piwowarski), którzy grali poprawnie.

Oto cały zespół aktorski *Pierwszych dni*, który przeniósł postacie z książki na ekran. Piękna postać Błażeja Plewy, który żyje wśród czytelników, będzie również żyła długo w pamięci widzów.

Piotr Borowy

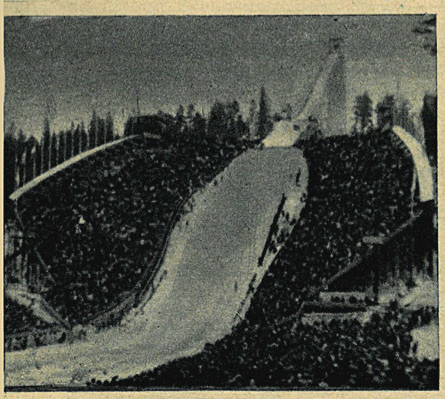

3. A tak wygląda ta skocznia w całej okazałości. Konkurencja skoków miała największe powodzenie. Na trybunach i wokół zjazdu zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy widzów, miłośników „białego sportu".

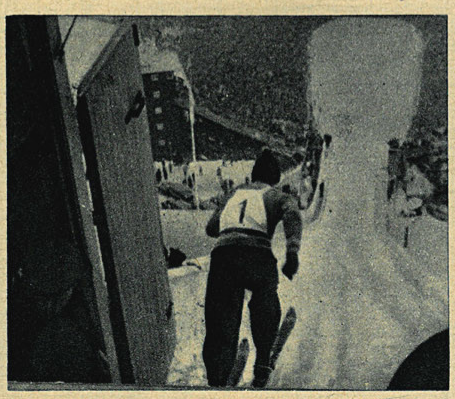

4. Na starcie Norweg Bergmann, zdobywca złotego medalu! Stanisław Marusarz zajął tego dnia 27 miejsce. Nie zapominajmy jednak, że Staszek startował na tej skoczni pierwszy raz, a Norweg — setki razy.

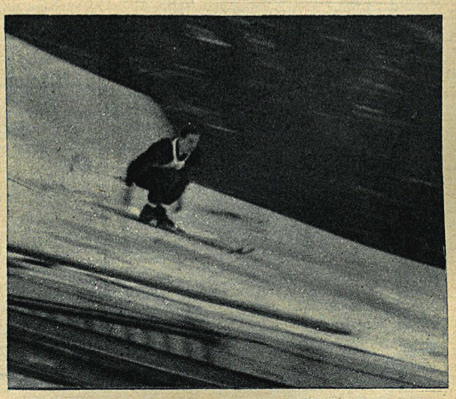

5. To się nazywa „olimpijski pęd". W konkurencji skoków pierwsze i drugie miejsce zajęli dwa Norwedzy — Bergmann i Falkanger, trzecie Szwed Holmstroem. — Nie wątpimy, że nasi skoczkowie też poprawią styl.

ODPOWIEDNI CZŁOWIEK

„Od rzecznika prasowego naszego rządu wymagamy najwyższych kwalifikacji moralnych i politycznych" tak brzmiało oświadczenie wygłoszone przed rokiem w parlamencie bońskim. To też długo szukano, zanim znaleziono odpowiedniego człowieka. Jest nim niejaki Felix von Eckardt znany w hitlerowskim świecie filmowym. To jemu produkcja niemiecka w okresie wojny zawdzięcza propagandowe filmy gloryfikujące hitlerowskich agresorów i popełniane przez nich bestialstwa, między innymi film *Ludzie wśród burzy*. To pan Eckardt napisał scenariusz do filmu *Głowa do góry — Joachimie!* — wynoszący pod niebiosa metody Hitlera i osławione „zakłady wychowawcze" SS-manów. To on był autorem filmu *Dymisja* poświęconego Wilhelmowi II i uznanego przez Goebbelsa za „politycznie pożyteczny".

Jak widzimy kwalifikacje istotnie pierwszorzędne. Nic więc dziwnego, że pan Adenauer wybór ten uznał za słuszny i zapowiadający nowy „rozkwit" literatury, prasy i filmu zachodnio niemieckiego. (ea)

TAJEMNICA FOTOGENICZNOŚCI

W nowym filmie angielskiego reżysera Karola Reeda **Wyrzutek wysp** opartym na mało znanej i słabej powieści Józefa Conrada (wydanej w polskim przekładzie p. t. **Wygnaniec**) w roli Aissy głównej bohaterki filmu występuje młoda dziewczyna z Algeru studiująca w Europie medycynę i historię sztuki — Kerima. Film (nawet według opinii recenzentów prasy zachodnio - europejskiej nudny i słaby) jest szeroko reklamowany. Zamieszcza się fotosy minimalnie ubranej Kerimy, pisze się wiele o aktorce rzekomo znalezionej przez Reeda w tubylczej wiosce i tak się wyjaśnia tajemnicę jej talentu aktorskiego: „podstawą zadziwiającej fotogeniczności Kerimy jest jest niezłagodzona piętnem cywilizacji, dzikość, mająca jej prawie zwierzęcą uległość i wstrząsającą naturalność w roli prymitywnej dzikuski".

Jednocześnie dla tych samych celów propagandowych piękna studentka jeździ na premiery filmu, rozdaje autografy, płynną angielszczyzną lub francuszczyzną udziela wywiadów i przemawia do widzów i nikt nie przejmuje się faktem, że publiczność doskonale widzi jakimi bzdurnymi frazesami karmią ją przedsiębiorstwa reklamowe. (LR)

CZY WIESZ?

Oto dwie kreacje filmowe popularnego aktora słowackiego. Prosimy określić:

1. **Nazwisko i imię aktora.**
2. **Tytuły filmów z których pochodzą powyższe zdjęcia.**
3. **Trzecią jego rolę filmową, znaną nam z ekranu.**

Rozwiązanie na str. 15.

FILMOWCY — AMATORZY — SEZON ROZPOCZYNA SIĘ

Film amatorski posiada u nas ogromne możliwości rozwojowe. Przed wojną nakręcanie filmów na wąskiej taśmie dostępne było jedynie garstce zamożnych snobów, mogących sobie pozwolić na zakup kosztownego sprzętu i surowca. Teraz — realizacją filmów amatorskich zajmują się zrzeszeni w klubach filmowych przedstawiciele świata pracy. CUK opracowuje obecnie nowe formy organizacyjne dla filmowego ruchu amatorskiego w Polsce, mające na celu znaczne umasowienie i uaktywnienie twórczości w tej zaniedbanej u nas dziedzinie kinematografii. Na zdjęciu: jeden z filmowców - amatorów z terenu Katowic „w akcji".

(Fot. T. Rzepkiewicz).

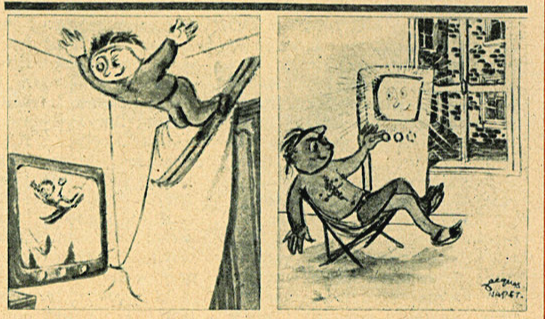

CO TO JEST TELEWIZJA?

„Telewizja jest tajemniczym darem. Posiadali ten dar dawniej pewni ludzie. Byli to święci. Wystarczyła chwila skupienia, by mogli widzieć żywe obrazy, sceny rozgrywające się w dalekich krajach, a nawet w odległych epokach. Aparaty telewizyjne, które fabrykuje się dzisiaj, są tylko bladym surogatem, sztuczną próbą zastąpienia człowiekowi cennego daru, który zmaterializowana ludzkość utraciła".

Ta wypowiedź — to nie żart prima-aprilisowy, ale „poważny" głos dyskusji o telewizji, którego autorem jest profesor kalifornijskiego uniwersytetu. (LR)

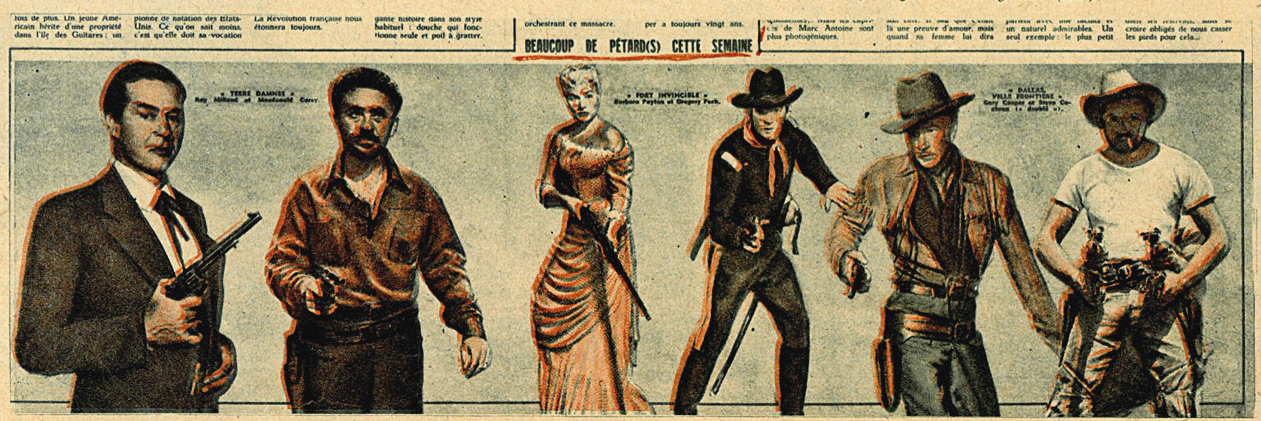

Na ekranach paryskich ukazały się trzy nowe filmy hollywoodzkie (w technikolorze). Zamerykanizowany tygodnik **Ciné revue** reklamuje je tym zachęcającym montażem fotografii i wymownym tytułem: **Dużo huku w tym tygodniu.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Z BUŁGARII

W najbliższym czasie wejdzie na ekrany kin bułgarskich film *Danka*, opowiadający o życiu i walce robotników fabryk tytoniowych przed wojną. W opracowaniu są filmy: *Nasz kraj* o życiu bułgarskiej straży granicznej i *Pod jarzmem* o powstaniu w 1876 r. oparty na powieści Iwana Wazowa.

Z FRANCJI

Nowy film Maksa Ophülsa — *Przyjemność* oparty na trzech nowelkach Maupassanta, który wszedł ostatnio na ekrany Paryża, rozczarował zarówno krytykę jak i publiczność. Większość recenzentów podkreśla, że Ophüls nie umiał sobie poradzić z trudnościami jakie nastręcza adaptacja noweli na ekran, a nowel tych było tym razem aż trzy. Filmu nie ratuje nawet wspaniała obsada aktorska w osobach Jeana Gabin, Gaby Morlay, Danielle Darieux i innych.

✲

Marcel Carné ma zamiar zrealizować nową wersję znanej powieści Emila Zoli *Teresa Raquin* z Simone Signoret w roli głównej.

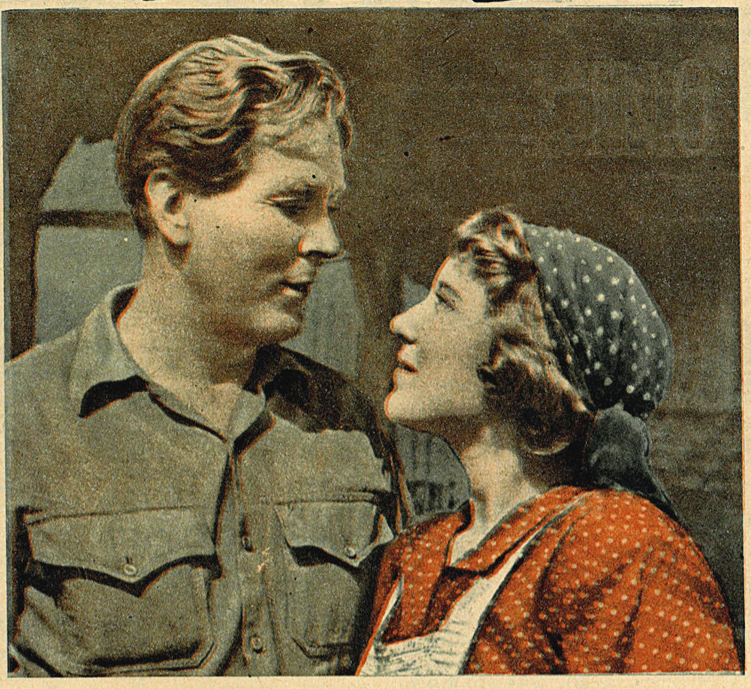

Eva Jirouskowa i Jaromir Spal w nowym filmie czechosłowackim **UŚMIECHNIĘTA ZIEMIA.**

Reżyser francuski Marcel Carne w karykaturze Dero.

Z CZECHOSŁOWACJI

Film *Anna Proletariuszka* oparty na głośnej powieści Iwana Olbrachta ukaże się jeszcze w tym roku na ekranach. Innym filmem z historii czeskiego ruchu rewolucyjnego będzie *Botostroj* opracowany według powieści Svatopluka Turka w reżyserii K. M. Wallo.

✲

Reżyser Vaclav Gajer ukończył pracę nad filmem *Uśmiechnięta ziemia*. Film opowiada o życiu czeskiej spółdzielni produkcyjnej. Znaczną część zdjęć plenerowych wykonano we wzorowej spółdzielni produkcyjnej Darmohleby.

Z ZSRR

Realizacja filmu *Niezapomniany rok 1919* reż. M. Cziaurelego dobiega końca. Muzykę do filmu skomponował znakomity kompozytor D. Szostakowicz. Scenariusz wg. sztuki W. Wiszniewskiego *Niezapomniany rok 1919* napisali Cziaureli i Filimonow.

Z WŁOCH

Film amerykański *Lis pustyni* wywołał protesty i manifestacje na terenie całych Włoch. W Rzymie, aresztowano szereg osób manifestujących przed wejściem do kina, w którym film ten wyświetlano. Manifestanci wznosili okrzyki: *„Precz z hitleryzmem!"*, *„Nie chcemy filmów o nazistowskich generałach"!*

W Mediolanie i Padwie, wobec wrogiej postawy publiczności, musiano film ten zdjąć z ekranów.

✲

Na ekrany włoskie wszedł postępowy film **Achtung! — Bandyci!** w reż. Carlo Lizzaniego. Film ten został zrealizowany staraniem Ludowej Spółdzielni Wytwórczej — utworzonej specjalnie w tym celu. Rzymska gazeta „Avanti" pisze, że publiczność z niestychanym entuzjazmem przyjęła ten obraz — odtwarzający walkę włoskiego ludu z hitlerowskim okupantem.

Gina Lollobrigida w filmie włoskim **Achtung — bandyci!**

„Najprostszy wybór"

Staraniem Francuskiego Komitetu Obrońców Pokoju zrealizowany został film pt. *Najprostszy wybór*. Film ten oparty na historycznych wydarzeniach XX wieku demaskuje imperialistyczną wojnę, jej skutki i jej winowajców.

Film ten nie jest jednak wyświetlany w kinach — bo nie zezwalają na to francuskie władze. Cieszy się on jednak wielkim powodzeniem na zamkniętych seansach i, jak stwierdza dziennik „L'Humanite", wymowa filmu jest tak dobitna, tak przekonywująca w swej prawdzie i prostocie, że wywiera on bardzo głębokie wrażenie i nawet ludzie nie interesujący się dotychczas polityką, masowo podpisują apel w obronie pokoju, petycje i protesty do ONZ.

Postępowi rysownicy amerykańscy realizują filmy rysunkowe

Uznani dostawcy filmów rysunkowych Disney, Fleischer i kilku innych lubują się w realizacji obrazów budzących strach w dzieciach, „uświadamiają" młodocianych widzów ilustracjami gwałtów, wybuchami bomby atomowej itp.

W przeciwieństwie do nich grupa młodych rysowników, zrzeszonych w „United Productions of America" realizuje filmy potępiające histerię wojenną i dyskryminację rasową. Realizatorzy UPA rozporządzają bardzo skromnymi środkami i prześladowani przez władze borykają się z wielkimi trudnościami. Już w roku 1946 ekipa rysowników z UPA zrealizowała film, którego tytuł *Braterstwo ludzi* najlepiej odzwierciedla intencję autorów.

Film ten, podobnie jak i następne zrealizowane przez tę ambitną wytwórnię są wyrazem dążeń tej „drugiej Ameryki", Ameryki Dreisera, Robesona i Fasta, Ameryki walczącej o pokój i sprawiedliwość społeczną.

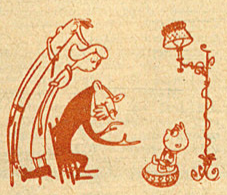

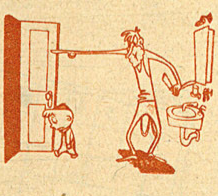

Od dłuższego czasu Luciano Emmer pracuje nad realizacją krótkometrażówek dokumentalnych, poświęconych wybitnym malarzom minionych wieków. Po ukończeniu 3 krótkometrażówek o twórczości angielskiego malarza Hogarta — Emmer zamierza zrealizować kolorowy film dokumentalny o Leonardzie da Vinci.

Z RUMUNII

Rumuńska kinematografia pozyskuje współpracę wielu pisarzy, którzy pracują nad scenariuszami filmów. Ostatnio znani pisarze Cezar Petrescu i M. Novicow ukończyli scenariusz filmu *Mali trębacze*. Pisarze M. Beniu i Stela Maghioros pracują nad scenariuszem filmu o wypadkach w Grivicy w 1933 r. Wydarzenia rewolucyjne w tej miejscowości miały wielki wpływ na walkę rumuńskiej klasy robotniczej.

OPOWIEŚĆ O PRAWDZIWYM CZŁOWIEKU. Lotnik Mieriesiew wyszedłszy cało z płonącego samolotu przedziera się przez front.

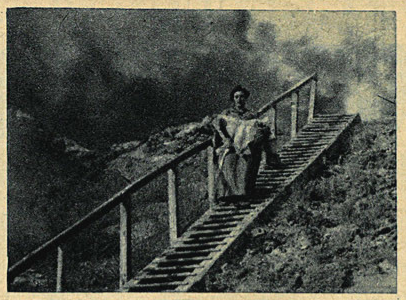

MARIA VASOWA w jednym z najlepszych filmów czechosłowackich o tematyce społecznej Syrena reż. Karola Stekly.

Scena z filmu PUSTELNIA PARMEŃSKA. Rewolucjonista parmeński w pałacu księżnej Sanseveriny (M. Casares).

Drodzy Czytelnicy!

Przyznajcie szczerze, czy zawsze odpowiadacie na listy, jakie dostajecie od przyjaciół, kolegów, rodziny, czy dziękujecie za kartki pocztowe z pozdrowieniami, czy ci z Was o nieco wrażliwszym sumieniu obiecują sobie solennie, że w pierwszy wolniejszy dzień odpowiedzą dawno niewidzianemu koledze, prześlą życzenia imieninowe starej cioci, koleżance? Wystarczy Wam pół godziny, żeby załatwić się z Waszą zaległą korespondencją. A teraz pomyślcie przez chwilę o Klapsie, który dostaje kilkadziesiąt listów dziennie, a czasem i więcej, wszystkie uważnie czyta i na wszystkie odpowiada. Czy nie powinniście mieć dla niego dużo wyrozumiałości i cierpliwości czekać, aż dopóki nie znajdziecie odpowiedzi na swoje pytanie?

Przyszłym artystom słów parę

Oto zebrało się znowu kilkadziesiąt listów w sprawie wyboru zawodu. Prawie wszyscy czytelnicy nasi chcą poświęcić się karierze artystycznej, większość z nich chce zostać filmowym aktorem.

Ci co czytają uważnie nasz tygodnik, a zwłaszcza dział „Na Naszej Taśmie" wiedzą dobrze, ile razy odpowiadaliśmy w tych sprawach i powtarzaliśmy wciąż te same informacje. Klaps — to stary nudziarz, który bez przerwy gdera i nawołuje do uważnego czytania starych numerów. Wybór zawodu, to ważna rzecz, nie można go lekceważyć. To też mimo, że pytania Wasze się powtarzają, nie lekceważymy ich wcale i pragniemy doradzić szczerze i poważnie.

Ci, którzy powtarzają te same pytania dotyczące szkoły filmowej i kariery aktora, niech spojrzą na naszą tablicę, na której niestrudzony Klaps wypisuje cierpliwie swoje informacje. Oto tekst z tablicy:

NIE MA W POLSCE SZKOŁY AKTORA FILMOWEGO. SĄ JEDYNIE PAŃSTWOWE WYŻSZE SZKOŁY TEATRALNE I PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA FILMOWA (ŁÓDŹ, UL. TARGOWA 61), KTÓRA POSIADA WYDZIAŁ REŻYSERSKI I OPERATORSKI.

DO WSZYSTKICH WYŻSZYCH UCZELNI ARTYSTYCZNYCH KONIECZNE JEST ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI.

O przeczytanie tych słów proszeni są następujący czytelnicy:

ALICJA GOŁĘBIEWSKA z Warszawy, ZBIGNIEW KOSCIŃSKI i ZDZISŁAW ŚWIĘTNIEWICZ z Warszawy, TOSIA P. i KRYSIA G. z Rogoźna, H. STAWNICKA z Olsztyna, „Uczennice" Chorzów-Batory, JERZY HASKA — Rumia Zagórze, MARIA WIECZOREK — Banie, „HELA z KŁODZKA", ŁUCJA LENDOWSKA ze Starogardu Gdańskiego, JÓZEFA MACIEJOWSKA — Bielsko-Biała, BOLESŁAW POLAŃSKI z Rzeszowa, BOŻENA KWIATKOWSKA z Poznania, RUDOLF KOWAL z Nowej Rudy, ALEKSANDER BORKOWSKI z Braniewa, JAN KUCHARSKI z Końskich, „KALISZANKI", ALDONA WOJDALIŃSKA z Królówki, „MIŁOŚNICY SZTUKI FILMOWEJ z WARSZAWY", KRYSTYNA URBANEK, STEFANIA BROWAREK, BARBARA PASIROWSKA, MICHALINA RABIŃSKA z Warszawy, MARIA GUTHERE z Zagonia.

Urywki rozmów

Sześcioletni MIREK MAHR ze Starachowic obejrzał film **Załoga** i opowiada o nim swojej matce:

„... Bardzo mi się podobała „Załoga". Ale przecież to jest film o morzu i o marynarzach, a tak mało widzi się wody. O wiele za małe były bałwany i wcale ich nie było słychać. Muzyka tak głośno grała, że nie słyszałem jak szumi morze..."

Kochany Mirku! Obiecujemy Ci, że na następnym filmie morskim będziesz słyszał burzę na morzu i plusk morskich fal w czasie pogody. Powiedz Mamie, że odpowiemy Jej innym razem po obejrzeniu filmu **Gromada.**

Nasz stary znajomy MIECZYSŁAW PAWŁOWSKI z Sobiszowa pisze:

„...Piosenka Załogi jest ładna, ale nie „chwyta" jak piosenka z Pierwszego startu. Może dlatego, że melodia jest za trudna i nie łatwo ją zapamiętać. Gdyby młodzi marynarze śpiewali ją kilka razy, byłaby może łatwiejsza do nauczenia się. Zakończenie filmu bardzo przyjemne: Spotkanie „Daru Pomorza" z „Batorym" i przesłanie pozdrowień dla „Batorego" ma swoje wymowne znaczenie..."

JÓZEF MNICH (jeden z Kinomanów" z Piekar Śląskich):

„... Podobało mi się zakończenie filmu, gdy młody marynarz z „Daru Pomorza" sygnalizuje: „Pozdrawiamy załogę „Batorego", nigdy nie uda się wrogowi pokoju usunąć polskiej bandery z mórz świata"... Szkoda natomiast, że w filmie tym nie pokazano nam więcej naszego wybrzeża, portu i morza, a także dalszą drogę Antka i jego przemianę"...

„ANKA z KONSTANCINA", „LILI z WAWRA" — sylwetki Michała Gazdy i Bohdana Ejmonta zamieszczone były w 5-tym nr FILMU.

LUCYNA SIWKÓWNA — List do T. Łomnickiego został wysłany adresatowi.

Z NASZYCH WĘDRÓWEK PO POLSCE

Co się dzieje z filmami w kinie „Robotnik"?

Cieszą się mieszkańcy Oleśnicy, że w wolnych chwilach od pracy mogą chodzić do kina **„Robotnik"**, gdzie wyświetlają wiele ładnych i ciekawych filmów, ale radość ta bywa często zakłócona. Jeden z mieszkańców Oleśnicy, technik budowlany ST. SŁOWIKOWSKI skarży się, że żadnego prawie filmu nie może spokojnie obejrzeć w całości. Prawie za każdym razem wychodzi z kina zły i zdenerwowany. Tak było na filmie **Hamlet, Daleko od Moskwy, na Śmiałych ludziach, Wiośnie w Sakenie** i wielu innych filmach. Filmy wyświetlane na ekranie kina **„Robotnik"** urywają się w środku, akcja się rwie, często opuszczone są całe epizody. Publiczność zaczyna tupać, wszyscy się denerwują. **I kto tu winien?** — pyta nasz korespondent. **Czy kierownictwo kina?** Do kogo się zwrócić, aby móc w Oleśnicy spokojnie oglądać filmy?

Radzimy zwrócić się do Okręgowego Zarządu Kin we Wrocławiu. A może słowa nasze odniosą pożądany skutek.

W Międzyrzecu różnie bywa...

Miłośnicy sportu uważają, że jest on przez Polską Kronikę Filmową traktowany trochę po macoszemu. Pisze o tym R. BRODACKI z Międzyrzeca, dodając, że w ramach kilkunastominutowej Kroniki można by poświęcać więcej miejsca zagadnieniom związanym ze sportem. Pożądane byłoby również częstsze wyświetlanie specjalnych dodatków sportowych.

Kronika PKF-u Nr 7/52 ukazała się w naszym mieście już 26 lutego r. b., pod tym względem nie możemy się uskarżać. Gorzej przedstawia się sprawa rozpowszechniania filmów fabularnych. Mimo, że Festiwal Filmów Radzieckich zakończył się dawno i filmy wyświetlane w jego ramach rozeszły się już nie tylko po Polsce, ale także i po innych krajach. Wciąż jeszcze nie trafiły jednak do Międzyrzeca. Filmy, które mamy możność oglądania w naszym mieście, powtarzają się ciągle, a nowe docierają z wielkim trudem lub wcale. Największym powodzeniem cieszy się wciąż film **Grzesznicy bez winy,** mimo, że był już wielokrotnie wznawiany. Ale nie wszystkie filmy tak podobają się i warte są powtórek.

Mieszkańcy Międzyrzeca, którzy czytają uważnie tygodnik **Film,** pragnęliby brać udział w dyskusjach toczących się w tym piśmie na temat nowych filmów. Ale ponieważ tych nowych filmów nie mogli jeszcze obejrzeć, czują się pokrzywdzeni, nie mogąc śledzić toku dyskusji. Więc jaki z tego wniosek? Prośba o nowe filmy dla Międzyrzeca.

Ku wiadomości naszych Czytelników

Przeczytaliśmy z zainteresowaniem wszystkie wasze uwagi dotyczące oglądanych filmów.

Otrzymaliśmy między innymi wypowiedzi:

R. OSOWICKIEJ o filmie **NRD Cienie na torach.**

Z. JAŁOWICKIEGO o filmie radzieckim **Szalony lotnik.**

T. BUCHALSKIEGO o filmie **NRD Futro pana Krügera.**

ZDJĘCIA KRAJOWE: Wytwórnia Filmów Fabularnych, Centralna Agencja Fotograficzna, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, Polska Kronika Filmowa.

FILM
TYGODNIK

REDAGUJE
ZESPÓŁ

SPRÓBUJ ZGADNĄĆ

WIRÓWKA

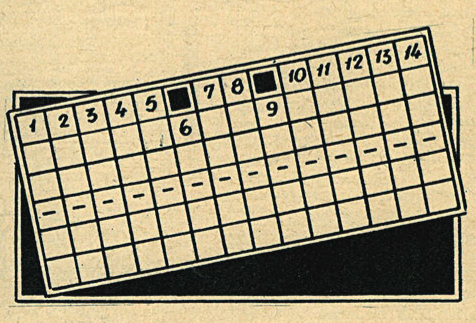

Do pionowych rzędów podanej figury wpisać 14 wyrazów o poniższych znaczeniach. Zaznaczony rząd poziomy da rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Popularny radziecki aktor charakterystyczny starszego pokolenia („Ona broni ojczyzny", „Wielkie życie"), 2) U starożytnych Greków: bóg wina i życiodajnych sił przyrody, 3) Radziecki reżyser komedii filmowych, 4) Tytuł filmu radzieckiego o bohaterskim przywódcy ludu łotewskiego, 5) Przedmioty zabytkowe, 6) Radziecka aktorka, która gościła w Polsce, znana z filmu „Tęcza", 7) Rodzaj utworu literackiego, ośmieszającego przywary ludzkie, 8) Bohaterka filmów „Wesoły jarmark" i „Donieccy górnicy", 9) Rodzaj składanego przedstawienia teatralnego, 10) Tytuł polskiego filmu morskiego, 11) Zwrotka piosenki aktualnej o wesołej treści z powtarzającymi się w każdej zwrotce tymi samymi wyrazami, 12) Bohaterka filmów reżyserii Aleksandrowa, 13) Węgierska aktorka z filmu „Płomienie", 14) Tytuł utworu Stefana Żeromskiego.

TAJEMNICZY AFISZ

Przez odpowiednie przestawienie wszystkich liter znajdujących się na rysunku ułożyć trzywyrazowy tytuł filmu radzieckiego.

(„Rysz" — Tomaszów Maz.)

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania przynajmniej jednego zadania, rozlosowanych zostanie

10 nagród książkowych.

RODZINA SONNENBRUCKÓW jest przykładem polsko-niemieckiej współpracy kulturalnej.

WIELKIE NADZIEJE. John Mills (Pip) w scenie ukończenia zastawy weselnej swojej protektorki.

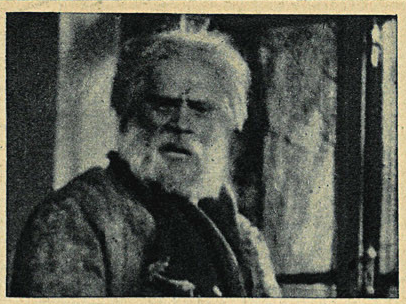

Postać charakterystyczna z radzieckiego filmu **RODZINA ARTAMONOWYCH** reżysera G. Roszala.

J. MNICHA o filmie czechosłowackim **Dziewczyna i traktor.**

„JURA z OLSZTYNA" o filmie **NRD Poddany.**

Mimo, że nie zawsze mamy możność zamieszczania w naszym tygodniku Waszych głosów na temat oglądanych filmów, wypowiedzi Wasze są dla nas bardzo cenne, omawiamy je na zebraniach dyskusyjnych i zachowujemy w naszym archiwum redakcyjnym.

Zb. PIETRZAK ze Szczecina — Dziękujemy za miłe słowa. W filmie **Czekaj na mnie** występowali: B. Blinow, W. Serowa, L. Swierdlin, M. Nazwarow, N. Zorskaja, P. Geraga, E. Tjapkina, A. Martinow, E. Sipawina i inni.

MARYCHA K. z Puław — W filmie **Zwariowane lotnisko** rolę lotnika radzieckiego odtworzył W. Doronin, zaś francuskich lotników grali J. Lubimow i W. Balasow. **W legitymacji partyjnej** partnerką A. Abrikosowa była Ada Wójcikowa. **W Krwawej vendecie** występowali: Noel-Noel, Gaby Andreu, Rene Genin, Aleksandre Rignault i inni. Iwan Możżuchin umarł na kilka lat przed wojną.

ODPOWIEDZI KRÓTKIE

B. BAROWA z Rembertowa — Adresu prywatnego aktorów nie podajemy. Zwracamy uwagę, że wielu jest chętnych do korespondencji ze znanymi artystami filmowymi. Ciężka i odpowiedzialna praca aktora nie zawsze pozwala na odpowiadanie na listy, mimo, że jak już o tym pisaliśmy uwagi czytelników pomagają często artystom w ich pracy. Życiorys Samojłowa wkrótce zamieścimy.

ANNA H., MARIA F., ANNA W. z Krakowa — Jak to już wielokrotnie pisaliśmy, redakcja nie ma wpływu na repertuar kin, w sprawie tej radzimy zwrócić się do Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Krakowie.

BARBARA KABAŁ z Krakowa — Niestety prośby spełnić nie możemy, ponieważ roczniki, które pragnie pani nabyć, są już wyczerpane.

HALINA MISZUTA z Zatonia — Fotozagadki „Tylko dla kinomanów", „Czy jesteś spostrzegawczy?", „Czy pamiętacie?" itp. są zamieszczane w naszym piśmie bardzo często. Rozwiązanie każdej z nich podajemy w tym samym numerze, w którym była zamieszczona. Dlatego przysyłanie rozwiązań jest niecelowe.

Z. GRZELAK z Płocka — Pojedyńczych numerów „Filmu" z b. r. Filmowa Agencja Wydawnicza nie sprzedaje. Radzimy zwrócić się do PPK „Ruch" — Warszawa, ul. Srebrna 12. Film **Niepotrzebni** mogą odejść jest produkcji angielskiej.

Dubbing czy wersja oryginalna?

Znowu powracamy do tematu, tak żywo obchodzącego wszystkich naszych czytelników, którzy coraz częściej wypowiadają się o roli słowa w filmie, o wadze filmowego dialogu, odgrywającego tak różną rolę od dialogu teatralnego.

Dubbing, czy filmy wersji oryginalnej zaopatrzone w napisy? — pytają nasi korespondenci.

„JANTA z SZOPIENIC" mimo, że zeszłego roku wypowiadał się zdecydowanie przeciwko dubbingowi i **„gniewało go, gdy Hitler przemawiał po polsku"** — dziś zmienił swoje zdanie po zobaczeniu zdubbingowanego filmu **Daleko od Moskwy.** W filmie tym **„dużo się mówi, więc dobrze się stało, że można bez odczytywania napisów na ekranie słuchać mowy w polskim brzmieniu. Dobrze wypadły głosy polskich artystów — zwłaszcza głos Młodnickiego jako Batmanowa. Wiele jest jeszcze u nas osób, które nie znają języka rosyjskiego. Dla nich właśnie dubbing w tego typu filmach jest bardzo pożyteczny. A więc dubbingujmy filmy o przewadze dialogów, a inne pozostawmy w oryginale".**

Innego zdania jest H. WYDERKIEWICZ z Łodzi, który nie zachwyca się dubbingiem filmu **Daleko od Moskwy.** Jako uczeń języka rosyjskiego, studiujący ten język, pragnie oglądać jak najwięcej filmów radzieckich w wersji oryginalnej, słuchać pięknej rosyjskiej mowy.

ST. J. śledzi zawsze dyskusję na temat dubbingu. Zgadza się on ze zdaniem jednego z naszych korespondentów, że filmy radzieckie tracą najczęściej przez dubbing. Wiele osób pragnęłoby usłyszeć **Upadek Berlina** w wersji oryginalnej. Znajduje on jednak i dobre strony dubbingu. Takie filmy jak **Wielki Obywatel, Spisek bankrutów, Spotkanie nad Łabą, Wielka siła,** gdzie przeważają partie dialogowe, powinny być dubbingowane. **W filmie Wielki Obywatel,** napisy zastępujące dialogi, zajęłyby cały ekran, musielibyśmy je odczytywać przez cały czas trwania filmu. To właśnie przemawia za polską wersją tego typu filmów.

O dubbingu filmów zagranicznych pisze również J. MNICH. Wypowiada tu nie tylko swoje własne zdanie, ale także i kolegów, którzy zabierali na ten temat głos w dyskusji. Na ogół wszyscy zgadzają się na jedno: dla widza wiejskiego konieczne są filmy dubbingowane bez napisów, dla widzów z miasta, którzy uczą się języka rosyjskiego, pożądane są filmy w wersji oryginalnej, gdyż jest on najlepszą lekcją języka rosyjskiego". **Wiem to z własnego doświadczenia, gdyż uczę się na filmach radzieckich dobrej rosyjskiej wymowy i akcentu. Chciałbym zobaczyć w wersji oryginalnej piękny barwny film „Zwycięzca przestworzy" o Żukowskim, wielkim ojcu lotnictwa.**

Uważamy dyskusję wciąż jeszcze za otwartą. Prosimy o popieranie swoich argumentów konkretnymi przykładami.

ROZWIĄZANIE

BŁYSKAWICZNEGO KONKURSU KLAPSA

„Kto z was pamięta?", ogłoszonego w nr 7/168 tyg. „FILM"

1—E Opowieść o prawdziwym człowieku, powieść autora radzieckiego Borysa Polewoja. Film produkcji radzieckiej pod tym samym tytułem.

2—D Syrena, powieść autorki czechosłowackiej Marii Majerowej. Film produkcji czechosłowackiej pod tym samym tytułem.

3—F Pustelnia Parmeńska, powieść pisarza francuskiego Henryka Stendhala. Film produkcji francuskiej pod tym samym tytułem.

4—B Niemcy, sztuka pisarza polskiego Leona Kruczkowskiego. Film produkcji NRD pt. **Rodzina Sonnenbrucków.**

5—A Artamonow i synowie, powieść pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkiego. Film produkcji radzieckiej pod tytułem **Rodzina Artamonowych.**

6—C Wielkie nadzieje, powieść pisarza angielskiego Karola Dickensa. Film produkcji angielskiej pod tym samym tytułem.

Pośród stu dziewięćdziesięciu odpowiedzi nadesłanych przez naszych czytelników, sto osiemnaście osób rozwiązało konkurs bez błędu.

Konkurs wykazał zainteresowanie filmowo-literackie naszego czytelnika, uważne oglądanie filmów i czytanie wartościowych pozycji beletrystycznych. Niektórzy czytelnicy zadali sobie wiele trudu, podając nie tylko utwór literacki i autora, ale także nazwisko reżysera i producenta filmu.

Największa ilość czytelników potknęła się biorąc Syrenę Majerowej za **Przyjdą nowi bojownicy** Zapotockiego.

Oto lista nagrodzonych

— RYSZARD ZBORAŁA (Nowy Tomyśl, ul. Zbąszyńska 15).

— FELICJA WAWERYS (Piabianice, ul. Warszawska 121).

— EDMUND PIOTRZKOWSKI (Starogard Gdański, ul. Rybińskiego 16 r. 8).

— JANINA BILSKA (Rudniki, Kopalnia „Staszic", poczta Słupia Nowa, woj. kieleckie).

— STANISŁAW CZADERSKI (Wadowice, ul. Barska 26).

— WANDA WOŹNICKA (Płock, ul. Bol. Bieruta 22 — Technikum Finansowe Ministerstwa Finansów).

— ROMAN TOMCZAK (Poznań, ul. Strzałowa 3 m. 19).

— BRONISŁAW RAJNERT (Łódź 7, ul. Lubelska 2 m. 15).

— IRENA KULIKOWSKA (Wałcz, ul. Warszawska 8 m. 2).

— MARIA HOMBEK (Wrocław, Plac Nankiera 16).

Pięć nagród pocieszenia otrzymują: ŁUCJA SZWOCH (Łabiszyn, pow. Szubin, woj. bydgoskie), B. SAKOWICZ Zakopane-Bystre „Syrena"), JERZY GRUM (Jelenia Góra, ul. Warszawska 5), LALITA KUCHARCZYK (Tarnowskie Góry, Szkoła Podstawowa Specjalna Nr 7, ul. Wyspiańskiego 10) i STANISŁAW WIŚNIEWSKI (Gdynia 9, ul. Okrzei 18 m. 34).

Wszystkie nagrody w postaci cennych wydawnictw książkowych dostarczone zostaną nagrodzonym pocztą pomiędzy 1, a 5 kwietnia rb.

„LEKTORY"
Aparaty do odczytywania mikrofilmów — zakupi **Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Plac Solny 11.**

ROZWIĄZANIE ZADANIA
z nr 5 (166)

WYSUWANKA: **Film to jeden z czynników wychowujących młodzież na wartościowych obywateli Polski Socjalistycznej.**

Za dobre rozwiązanie zadania z nr 5 (166) nagrody książkowe otrzymują:

1) **Lucjan Bednarek** — jedn. wojsk., 2) **Henryk Kaźmierczak** — Bartoszyce, ul. Kościuszki 1, 3) **Janina Kłosowicz** — Frysztak Krośnieński, woj. Rzeszów, 4) **Jerzy Lange** — Warszawa, ul. Wawelska 78 m. 24, 5) **Bohdan Łowicki**— Kraków, ul. Bogusławskiego 4 m. 6, 6) **Bronisław Łuczko** — Dwory koło Oświęcimia, blok 78, 7) **Jerzy Masłowski** — jedn. wojsk., 8) **Stanisław Ruciński** — Katowice, ul. Obiatów E 2 m. 13, 9) **Ryszard Wawrzyniak** — Krotoszyn, ul. Kobylińska 11, zakł. mięsne, 10) **Reinhard Zipffel** — Głogówek, ul. Wodna 9.

NAGRODY AUTORSKIE

działu rozrywkowego otrzymują:

1) **Zbigniew Czaczka** — Gliwice, ul. Korfantego 11 m. 11 — za logogryf w nr 151

2) **Zdzisław Nogacki** — Radzionków, ul. Męcz. Oświęcimia 52 — za logogryf w nr 152

3) **Zdzisław Bąk** — Lębork, ul. Łokietka 17 — za wysuwankę w nr 166

4) **Henryk Lewandowski** — Przemków (prosimy o dokładny adres) — za konikówkę w nr 167

5) **Stanisław Bobieni** — Giżycko, ul. Dąbrowskiego 7 — za logogryf w nr 169

6) **Jan Badura** — Szopienice, ul. Sienkiewicza 10 — za logogryf w nr 169.

Nagrody wysyłamy pocztą i prosimy o potwierdzenie ich odbioru.

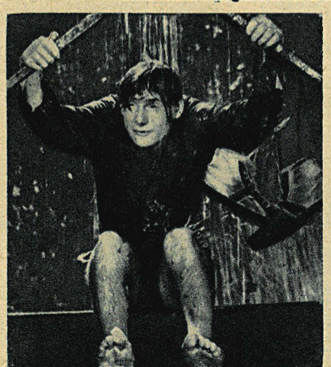

CZY WIESZ?

Rozwiązanie

Franciszek Dibarbora w filmie „Dzieweczyna ze Sinowaji". Przed tem ten sam wystąpił w filmie „Zapora" „Wilczych dołach", oraz jako urzędnik Kupczik w (na zdj.).

ZDJĘCIA ZAGRANICZNE: Mosfilm, Lenfilm, Wytwórnia Filmów Fabularnych w Kijowie, Ceskoslovensky Statni Film, Północno Wschodnia Chińska Wytwórnia Filmowa, „DEFA", J. A. Rank.

REDAKCJA: Warszawa, ul. Sędziowska 19, tel. 603-31. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 10 — 13. ADMINISTRACJA: tel. 7-17-08. Konto PKO Nr I-6826/116. WYDAWCA: FILMOWA AGENCJA WYDAWNICZA. Prenumerata roczna 48 zł — półroczna 24 zł — kwartalna 12 zł — miesięczna 4 zł. Prenumeratę przyjmuje: Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch", Warszawa, ul. Srebrna 12. Konto PKO I-16390/116. Zakłady Drukarskie i Wkłsięgo drukowe RSW „Prasa", W-wa, Marszałkowska 3/5. 3-B-15123

FILM

ZDJĘCIE Z BARWNEGO FILMU RADZIECKIEGO **WIELKI KONCERT:** SCENA BALETOWA Z OPERY BORODINA »KSIĄŻE IGOR« – W WYKONANIU ARTYSTÓW TEATRU WIELKIEGO W MOSKWIE